BIBLIOTEKA W NOWEJ HUCIE

Realizują zobowiązania na cześć fabrycznej konferencji PZPR

Oto członkowie brygad z Siłowni, którzy podjęli i realizują cenne zobowiązania dla uczczenia zbliżającej się konferencji KF w Hucie im. Lenina. Fot. ST. GAWLIŃSKI

„Będzie to wielki sukces, jeśli uda się wielkopiecownikom wykonać zobowiązanie: nadrobić wszystkie nagromadzone od początku roku zaległości i uzyskać 2 tys. ton surówki ponad roczny plan". Tak pisaliśmy dwa tygodnie temu — podając informację o przedkonferencyjnych zobowiązaniach załogi Wielkich Pieców. Z uznaniem odnotowujemy więc: zobowiązanie zostało już zrealizowane ze znaczną nadwyżką. Przedkonferencyjny miesiąc październik był rekordowym miesiącem dla Wielkich Pieców. W dniu 26. X na produkcyjnym koncie mieli 12.818 ton surówki. Tak więc zdołali nie tylko zlikwidować wszystkie zaległości ale uzyskać za trzy kwartały 7.020 ton nadwyżki w stosunku do planowanych zadań. Do końca roku załoga P-30 ma ambicję powiększyć jeszcze tę nadwyżkę.

*

Równie pomyślne meldunki otrzymaliśmy z Wydziału Wlewnic. Zrealizował już swe zobowiązania zespół pracowników oddziału formierni. Przebudowa stanowisk formierskich, dokonana we własnym zakresie dla poprawienia bezpieczeństwa pracy, została już zakończona. Załoga tego oddziału przygotowuje się do stworzenia wzorcowych stanowisk pod względem bhp. Na początek powstało wzorcowe stanowisko formierskie. Pomyślnie przebiega także realizacja produkcyjnych zobowiązań Wydziału Wlewnic, który postanowił — jak już podawaliśmy — wykonać roczne zadania planowe w produkcji wlewnic, mimo znacznego opóźnienia w uruchomieniu obiektu. Wymagało to wyprodukowania ponad miesięczne zadania ok. 3 tys. ton wlewnic w okresie ostatnich czterech miesięcy roku. Zadania te zostały równomiernie rozłożone na wszystkie te miesiące. Październikowy, zwiększony plan został już wykonany, zabezpieczone zostało również wykonanie zwiększonej produkcji w pozostałych dwu miesiącach.

*

W dniu, w którym piszemy te informację (czwartek) Aglomerownia I wypracowała już 9 tys. ton aglomeratu ponad październikowy plan. Można więc liczyć na to, że załoga tego wydziału dotrzyma zobowiązania: w dniu 29 października wykonać miesięczne zadania. Wyniki pierwszych produkcyjnych tygodni Aglomerowni II wskazują również na to, że realizacja zobowiązania jest na dobrej drodze. Polega ona na zwiększeniu produkcji dla nadrobienia zaległości planowych, spowodowanych znacznym opóźnieniem przekazania obiektu do eksploatacji.

*

Do akcji zobowiązań dla uczczenia fabrycznej konferencji sprawozdawczo-wyborczej dołącza Siłownia. Jak donosi nasz korespondent **Henryk Kucharski** pracownicy Siłowni przepracują w ramach zobowiązań bezinteresownie 1334 godziny. Szczególną aktywność wykazały Brygady Pracy Socjalistycznej, których jest w Siłowni 10. 700 godzin przepracują poza normalnymi obowiązkami brygady kotłowni **Stanisława Jakubca i Feliksa Moskwy** — przy czyszczeniu kanałów hydraulicznego transportu popiołu pod sześcioma kotłami. Brygady mechanicznego transportu węgla, kierowane przez Adama Stokłosę wyre-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Dziś w numerze

- Przedstawiamy delegatów na Konferencję KF — str. 3.
- Winni są — co dalej? — str. 4.
- Nasi współpracownicy piszą — str. 5

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok X Nr 43 (516) Kraków, 29 X — 4 XI 1966 r. Cena 50 gr

Uchwały plenum KW nadal tematem zebrań w HiL

W Wydziale Wielkie Piece:

Kryteria odpowiedzialności

Muszę się przyznać, że bardzo dawno już nie byłem obecny na zebraniu partyjnym, które by wywołało tak kontrowersyjne refleksje, jak to miało miejsce z zebraniem POP w Wydziale Wielkopiecowym. Było to i udane zebranie i jednocześnie (o paradoksie) — nieudane. Oba te elementy przeplatały się z sobą wzajemnie tworząc swoisty klimat tego zebrania. Podobał mi się przede wszystkim referat wygłoszony przez I sekretarza KZ PZPR tow. RYSZARDA LESZCZYNSKIEGO. Był to referat bardzo dobry i przemawiający do słuchaczy — gdyż konkretny.

Temat: **realizacja uchwał KW i KF PZPR w sprawie postawy ideowo-moralnej**, potraktowany został w ścisłym związku z tym co dzieje się w organizacji partyjnej wielkopiecowników i w ogóle w wydziale. Zrezygnowano całkowicie z ogólników. Mówiono po imieniu o towarzyszach, którzy w praktyce codziennego życia nie zawsze pamiętali o tym, że obowiązują ich znacznie surowsze kryteria oceny postawy ideowo-moralnej niż bezpartyjnych.

Referat wskazał bez ogródek i konkretnie towarzyszy, którzy swym postępowaniem naruszali normy życia partyjnego. Organizacja partyjna Wielkich Pieców surowo oceniła takie fakty (aż do wydalenia z partii włącznie).

Na tym jednak nie koniec — i to również należy zapisać na plus — referatu. Ustosunkowano się bowiem również do nadmiernego i nieuzasadnionego liberalizmu, przejawianego wobec osób łamiących zasady partyjnej postawy. Znowu po imieniu wskazano tych, którzy zamiast surowo odnieść się do takich faktów próbowali bronić swych kolegów. **Przedkładanie fałszywie zresztą pojętego koleżeństwa ponad postawę rzetelnej partyjności, liberalizmu ponad pryncypialność, jest równie wielkim złem, któremu musi być wydana walka.**

Po takim referacie można było oczekiwać ożywionej dyskusji. Spodziewać się wystąpień równie bojowych i odważnych jak sformułowania zawarte w referacie tow. Leszczyńskiego. Ciekawe też było jak zareagują na krytykę towarzysze, po imieniu i bez ogródek wymienieni w referacie. Cóż okazało się?

(Dokończenie na str. 3)

W pionie DN:

Zwiększyć wymagania

Omówienie uchwał KW i KF z maja i września oraz ustalenie programu ich realizacji stanowiło główny temat zebrania ogólnego Komitetu Zakładowego PZPR w pionie Dyrekcji Naczelnej, które odbyło się w poniedziałek. Pod dyskusję poddano również wykonanie uchwał z konferencji sprawozdawczo-wyborczej w KZ.

Jak wynikało z referatu I sekretarza KZ przy DN tow. A. NOWICKIEGO i następnie z paru wypowiedzi dyskutantów, w organizacji tej zaznacza się zwrot ku lepszemu, jednak jeszcze nie we wszystkich OOP. Konkretne wnioski na zebraniach podejmują organizacje przy DZ i DNS, następnie kontrolują ich wykonanie, dyskusje przestały ograniczać się wyłącznie do tematyki gospodarczej. Dobre zmiany zachodzą również stopniowo w innych ogniwach organizacji przy DN, ale są też takie, w których nie wiąże się tematyki zebrań z problemami własnego środowiska, niesprecyzowane jasne wnioski z zebrań giną pośród innych uwag, a to zniechęca do dyskusji i w rezultacie osłabia aktywność organizacji. Także nie wszędzie towarzysze są rozliczani na bieżąco z wypełnienia zadań.

Te i inne jeszcze słabości wskazują na konieczność nastawienia się wszystkich ogniw KZ na pełną realizację kierunków wytyczonych przez uchwały KW i KF dla dalszego kształtowania właściwych postaw ideowo-moralnych i autorytetu całej organizacji przy DN. O ile notuje się tutaj wzrost odpowiedzialności rekomendujących za wprowadzanych przez siebie kandydatów, to jednak brak ocen postaw członków doprowadza do liberalizmu w stosunku do wykroczeń, przejawiającego się ponadto także w innych dziedzinach pracy organizacyjnej.

Jakkolwiek odbyły się wcześniej dyskusje nad wszystkimi tymi sprawami w organizacjach oddziałowych, to jednak także dyskusja na zebraniu ogólnym powinna była więcej przynieść. Nie został w niej dokonany przegląd tego, co zrobiła organizacja od swojej konferencji sprawozdawczo-wyborczej na wiosnę — jak podkreślił w swojej wypowiedzi sekretarz propagandy KF tow. L. KOWAR. Można więc przypuszczać, iż nie przełamano jeszcze w pełni marazmu. A przecież tu właśnie organizacja powinna pilnie wsłuchiwać się w głosy dochodzące z wydziałów, w zgłaszane tam uwagi krytyczne o biurokracji w niektórych komórkach funkcjonalnych huty i niewłaściwe podejście do szeregu spraw.

Tej ostatniej sprawie poświęcił też uwagę I sekretarz KF partii w hucie tow. T. WACHOWSKI, kładąc nacisk na

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dzień Zmarłych

Ciche aleje cmentarne zapełnią się w Dniu Zmarłych ludźmi, których sprowadzi tu pamięć po tych, co odeszli na zawsze. Niech na żadnym grobie nie zabraknie kwiatów...

Kasia pojedzie do NRD

7 PAŹDZIERNIKA obchodzona była uroczyście 17 rocznica powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Podczas uroczystości jakie odbyły się z tej okazji w Lipsku zapadło postanowienie zacieśnienia współpracy między miastami bliźniaczymi w Polsce i NRD. M. in. przyjaźń taką zacieśnią i rozwiną dwa miasta hutnicze — Eisenhüttenstadt w NRD i Nowa Huta.

Miłym akcentem przyjacielskiej współpracy stało się roztoczenie specjalnej opieki nad dziećmi, które urodziły się właśnie w dniu odbywania się uroczystości 17 rocznicy powstania NRD tj. w dniu 7 października br., w miastach między którymi istnieje współpraca. Jednym z takich „podopiecznych" dzieci Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest KASIA MIGAŁA, córeczka majstra z Wydz. Przerobu Żużla Hiz — tow. Władysława Migały.

Dziecko otrzymało z NRD pamiątkowy dyplom, posłano mu w upominku wózek i wyprawkę. Za 3 lata a więc w XX rocznicę powstania NRD, Kasia Migała wraz z rodzicami zaproszona zostanie do odwiedzenia NRD.

A oto zdjęcie dziecka, które ma opiekunów w sąsiednim, bratnim kraju (foto St. Gawliński).

(jd)

Gościliśmy przedstawicieli Ambasady NRD

Miłe spotkanie

W CZWARTEK gościliśmy w hucie przedstawicieli Ambasady Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce w osobach: I sekretarza tow. dr DIETRICHA HERRDE, II sekretarza GERHARDA SOMMERA, dyrektora Ośrodka Kultury i Informacji NRD w Warszawie tow. HARRY KIRSCHA. Na spotkanie z nimi przybyli aktywiści partyjni, związkowi i ZMS-u w hucie, na czele z sekretarzami KF PZPR tow. tow. MARIANEM NAJDUCHOWSKIM i LEOPOLDEM KOWAREM.

Spotkanie miało bardzo interesujący przebieg. Nasi goście niemieccy przedstawili krótko historię i osiągnięcia polityczne, gospodarcze oraz społeczno-kulturalne NRD, kraju, który niedawno obchodził 17 rocznicę swego powstania. Następnie aktywiści huty skierowali do przedstawicieli NRD szereg pytań na różne interesujące ich tematy. Poruszony został szeroki wachlarz spraw od zagadnień partyjnych, gospodarki w NRD (największą uwagę skupiły zmiany w systemie zarządzania i planowania), do takich spraw, jak system funkcjonowania urządzeń komunalnych w Berlinie i... rozszerzenia wymiany turystycznej pomiędzy obu krajami.

Trzeba przyznać, że pytań było bardzo dużo, przebijała przez nie ogromna ciekawość wszystkiego co dzieje się w zaprzyjaźnionym kraju, za Odrą i Nysą. Odpowiedzi były szerokie i wyczerpujące, nie pozbawione nieraz akcentów anegdoty i humoru.

Spotkanie z aktywem huty zakończyło się wyświetleniem w sali teatralnej HiL dwóch filmów krótkometrażowych o życiu NRD, przywiezionych przez naszych gości.

Po dziesięciu latach

Rocznicy VIII plenum KC, które tak wielką rolę odegrało w życiu naszej partii i narodu, „Trybuna Ludu" poświęciła publikację pt. „10 lat po VIII Plenum KC PZPR".

Mija 10 lat od chwili, gdy — pisze centralny organ naszej partii — *w październiku 1956 roku dokonany został przełom polityczny, którego konieczność narastała od dłuższego czasu w życiu partii i kraju. VIII plenum KC PZPR wytyczyło nową linię partii i zmieniło skład jej kierownictwa, na którego czele stanął tow. Władysław Gomułka.*

Powrót towarzysza Wiesława — przypomina artykuł — *oznaczał kontynuację dzieła budowy socjalizmu w sposób twórczy i samodzielny, odpowiadający dążeniom i potrzebom polskiej klasy robotniczej i narodu.*

Szerokie masy — klasa robotnicza, chłopi, inteligencja i młodzież — z entuzjazmem i ufnością przyjęły decyzje październikowego plenum. Społeczeństwo widziało w nich odbicie swych oczekiwań i zapowiedź trafnego rozwiązania nurtujących kraj problemów.

Silną tym poparciem partia — czytamy dalej w artykule — *okazała skuteczny odpór dążeniom reakcji, która chciała cofnąć kraj wstecz, zepchnąć go z drogi socjalizmu i wprowadzić w orbitę imperialistycznego zachodu. Wbrew oczekiwaniom sił wstecznych i wrogich Polsce ośrodków imperialistycznych — dokonała się pod przewodem naszej partii szeroka konsolidacja polityczna, umocniło się państwo ludowe, na nowych, trwałych zasadach ugruntował się sojusz polsko-radziecki.*

Akcentując przełomowe znaczenie podjętych przed 10 laty uchwał, artykuł podkreśla, że: *VIII Plenum nie szermowało obietnicami, wskazało natomiast jedyną realną drogę do wyższego poziomu życia — przez rozwój sił wytwórczych kraju, lepszą i oszczędniejszą organizację gospodarki, przez bardziej wydajną i zdyscyplinowaną pracę.*

Nowa polityka rolna — stwierdza się w artykule — *zgodna z zasadami sojuszu robotniczo-chłopskiego, stworzyła przesłanki szybkiego wzrostu produkcji, pobudziła zainteresowanie rolników rozwojem ich gospodarki i zachęciła ich do inwestowania.*

W uprzemysłowieniu całego kraju dokonał się wielki postęp. Globalna produkcja przemysłu wzrosła ponad 2,4 raza — kraj wzbogacił się o setki nowych zakładów przemysłowych.

Umocnienie pozycji i prestiżu Polski w świecie, wzrost roli i autorytetu Polski w obozie socjalizmu, a naszej partii — w międzynarodowym ruchu robotniczym — wszystko to wiąże się ściśle z polityką ostatniego dziesięciolecia.

Tak więc ostatni, dziesięcioletni rozdział naszej historii, stanowi w sumie dalszy owocny wkład do zamkniętych niedawno dziejów pierwszego tysiąclecia państwa polskiego.

Spotkanie załogi PKP w Ruszczy z posłem K. Kurasiem

Jak przebiega realizacja postulatów zgłaszanych w czasie kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych, oraz jakie są perspektywy rozwoju Krakowa i regionu krakowskiego — na te tematy mówili na spotkaniu z załogą PKP w Ruszczy poseł **Kazimierz Kuraś** i wiceprzewodniczący Prez. Rady m. Krakowa **Edward Góra**. W spotkaniu udział wzięli także sekretarz Prez. DRN w Nowej Hucie **Franciszek Daniel** oraz radni DRN **Stanisław Bartosz i Tadeusz Kożbiał**.

Było to jedno z wielu stale odbywających się spotkań poselskich i radnych na terenie Krakowa, w czasie których omawiane są zarówno sprawy postulowane przed wyborami, a obecnie wprowadzane w życie, jak i nowe problemy. Ważne spotkanie, jeśli się weźmie pod uwagę znaczenie transportu kolejowego dla Huty im. Lenina i sprawnej pracy załogi PKP w Ruszczy. Jak przypomniał poseł K. Kuraś, przewozy dla huty rosną nieustannie. Wystarczy powiedzieć, iż wzrost ich w br. w stosunku do ubiegłorocznych wynosi **20 proc.**, a w r. 1970 aż 51 proc., sukcesywnie zwiększając się co roku w nowej pięciolatce dla całej huty. Poważny udział w tych pracach będzie mieć zespół kolejarzy ze stacji w Ruszczy.

O czym jeszcze mówiono w czasie spotkania? Pracownicy PKP przywiązywali szczególną wagę do sprawy prawidłowego wychowania młodzieży, do czego powinny wydatniej włączyć się Komitety Rodzicielskie w szkołach, a także organizacje młodzieżowe, zwłaszcza ZHP z terenu Nowej Huty. Szereg wypowiedzi dotyczyło poprawy komunikacji autobusowej i tramwajowej w naszym mieście i dzielnicy, następnie polepszenia zaopatrzenia w Ruszczy, gdyż załoga PKP nie ma dotąd do dyspozycji sklepu lub choćby większego kiosku spożywczego. Chodzi o wybudowanie go na osiedlu zamieszkałym przez rodziny kolejarzy. Nie pominięto też spraw porządku w osiedlach Bieńczyc Nowych, które ciągle są krytykowane, ale nadal stanowią temat dyskusji. Podobnie ma się rzecz z niedostatecznym oświetleniem Wadowa. W sumie trzeba stwierdzić, iż spraw do poruszenia było wiele, a spotkanie bardzo owocne.

ik.

Z zebrania w pionie DN

(Dokończenie ze str. 1)

konieczność łączenia pracy zawodowej z zadaniami członka partii. Tylko tak ustalone kryteria mogą stać się podstawą oceny. Organizacja partyjna musi przeciwstawić się tolerowanym jeszcze w pionie pojęciom, że aktywność społeczna obniża wartość zawodową pracownika. Walczyć trzeba z wszelkimi przejawami nieuczciwości, marnotrawstwa, sygnalizować zło, gdzie tylko ono się pojawi, co jest obowiązkiem każdego członka partii. Wyeliminować trzeba zjawiska obojętności wobec niegospodarności, niewłaściwych postaw i zaniedbywania obowiązków jakie miały miejsce w pionie DA. Mocno i wyraźnie kształtować trzeba postawy, zgodnie ze statutem partii i uchwałami, jasno określającymi kierunki działania. Z pewnością nie są to łatwe zadania w układzie specyficznych zagadnień i warunków tego KZ, jednak wykonane być muszą, jeśli leży nam na sercu poprawa pracy w tej organizacji.

I. K.

Andrzej JANOTA

Kiedy rozpoczynaliśmy pracę w piątek rano, dowiedzieliśmy się, że nasz długoletni metrampaż Andrzej Janota nie żyje.

Ta wiadomość była zaskoczeniem dla wszystkich w drukarni. Jeszcze przed tygodniem normalnie pracował, łamiąc poprzedni numer „Głosu", pokpiwając z młodszych kolegów, bo z usposobienia był człowiekiem pogodnym.

62-letni Andrzej Janota rozpoczął pracę w zawodzie drukarskim jako młody chłopiec — uczeń w Drukarni Uniwersyteckiej. Tam też uzyskał kwalifikacje metrampaża. Kolejne etapy jego pracy to Drukarnia Narodowa i od 1946 r. — Drukarnia Prasowa. Tu obchodził swój jubileusz 40-lecia pracy w trudnym zawodzie drukarza.

„Głos Nowej Huty" łamał od pierwszego numeru. Był więc z nami przez 515 numerów. Liczba tylko na pozór niewielka. Dla znającego jednak tajniki pracy drukarskiej — kryje w sobie wiele godzin nerwowej, trudnej pracy.

Wzorowy i solidny w pracy, chętnie udzielał rad zarówno redaktorom jak i swym młodszym kolegom.

Z tym większym żalem żegnamy naszego długoletniego, przywiązanego do „Głosu" współpracownika.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY „GŁOSU NOWEJ HUTY"

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 24 BM. WŁ.

	proc. planu
ZMO — wyroby szamotowe	101
wyroby zasadowe	94
dolomit prażony	105
wapno palone	93
ZK — koks ogółem	95
koks wielkopiecowy	91
smoła	100
benzol	103
siarczan amonu	98
Aglomerownia nr 1	103
Aglomerownia nr 2	114
Wielkie Piece — surówka	108
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	96
żużel pumeksowy	98
Stalownia Martenowska	101
Stalownia Konwertorowa	104
Wydział Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. sur.	101
prod. gotowa	98
kęsy prod. surowa	102
prod. gotowa	103
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	97
prod. gotowa	98
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. sur.	100
prod. gotowa	90
blacha ocynkow. prod. sur.	96
prod. gotowa	91
blacha ocynowana ogn.	104
prod. gotowa	90
blacha ocynowana elektrolit.	84
prod. gotowa	68
blacha transformator.	99
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. surowa	83
prod. gotowa	96
profile gięte	100
Walcownia Drobnych Profili	
profile drobne	100
prod. gotowa	97
drut prod. surowa	97
prod. gotowa	95
Wydział W-1	
prod. ogółem	108
stal elektr. surowa	104
odlewy staliwne	100
odlewy żeliwne	108
Wydział W-3	
prod. ogółem	101
wyroby kute ogółem	96
odkuwki swob. kute	96
wyroby WKS	103
Siłownia — energia elektr.	99
Wydział Wlewnic	
wlewnice i płyty	108
stal we wlewkach	102
ZMO — wyroby smołowo-dol.	88
dolomit	94
Stalownie — stal ogółem	102

Ostatnie dni października znowu charakteryzują się ostrym, finiszowym tempem pracy, gorączkowym nadrabianiem zaległości. Taki styl pracy — pokutujący w niektórych wydziałach oddawna — nie ulega zmianie. Nierytmiczność i szturmowanie w ostatnich dniach miesiąca zagrożonego planu, oto jego najistotniejsze cechy. Rzecz jasna, że nie ma to nic wspólnego z dobrze zorganizowaną, ekonomiczną, wydajną robotą. Poza tym wyczerpuje ludzi i szarpie im nerwy. Stwarza niebezpieczeństwo wypadkowe, absorbuje do granic możliwości transport kolejowy. Kilka wydziałów huty „celuje" w takim stylu pracy. Zajmiemy się tą problematyką niebawem bardziej wyczerpująco. A oto ostatnie wyniki produkcyjne HiL. Zadań nie wykonuje Wydział Przerobu Żużla. Niedobory wynoszą: 2.812 ton żużla granulowanego i 464 tony żużla pumeksowego. Nie poprawiła się nic sytuacja produkcyjna Zgniatacza. Plan nie jest wykonany, a niedobór kęsisk wynosi 4.325 ton. Jednocześnie jednak nastąpił przełom w produkcji kęsów. W ciągu minionego tygodnia odrobioe zostały zaległości i w tej chwili na koncie załogi widnieje nadwyżka wynosząca 1.298 ton. Bardzo źle kształtuje się sytuacja w Walcowni Gorącej Blach. Nie ma tutaj żadnej poprawy. Plany nie są nadal wykonywane, a niedobór pogłębił się w ciągu minionego tygodnia z 1,8 tys. ton na 2.094 tony. Krok naprzód, ale jeszcze niedostateczny zrobiła załoga Wydziału Rur Zgrzewanych. Zmniejszyła ona niedobór, ale do jego całkowitej likwidacji brakuje jeszcze 123 km rur. Nienajlepiej pracuje też ostatnio załoga Walcowni Drobnej: do planu brakuje tutaj 731 ton profili drobnych i 1.172 tony drutu.

Dobrymi wynikami wyróżniają się załogi: obu Stalowni HiL, Wielkich Pieców, Wydziału Wlewnic, Aglomerowni I i II.

(jd)

Sukces zespołu gitarowego „Ryszardy"

W ramach Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych na przeglądzie wojewódzkim zespołów muzycznych i wokalnych w Szczawnicy, zespół gitarowy „Ryszardy" Domu Kultury HiL odniósł duży sukces. Ciekawy repertuar (na 3 utwory, dwa własnej kompozycji), duża kultura wykonania zdobyły sobie uznanie; w konsekwencji jury konkursu zakwalifikowało zespół „Ryszardy" do przeglądu na szczeblu centralnym.

Z pracy młodzieży w ZMO

Na terenie ZMO młodzież ZMS-owska odbyła zebranie ogólne, na którym wiele miejsca poświęcono sprawie planu pracy w przyszłym roku. Ponadto postanowiono nawiązać kontakt z grupą młodzieży w Związku Radzieckim, zbliżonej środowiskowo i zawodowo do naszej młodzieży. W bież. m-cu organizacja młodzieżowa ZMS naszego zakładu urządziła wycieczkę, na której centralnym punktem było pieczenie ziemniaków.

XIII Spartakiada HiL

DYREKCJA TECHNICZNA PROWADZI W KOSZYKÓWCE

Po drugiej kolejce mistrzostw I ligi w koszykówce, na czele tabeli utrzymuje się zespół Dyrekcji Technicznej.

1.	Dyrekcja Tech.	2	4 86:49
2.	Odlewnie	2	4 94:63
3.	Wydz. Mech.-Konstr.	2	3 57:54
4.	Walcownia Zimna	2	3 77:79
5.	Zakład Koks.	2	3 59:70
6.	Walcownia Drobna	2	3 59:74
7.	HPR	2	2 80:98
8.	Aglomerownia	2	2 44:69

Dyrekcja Techniczna — Walcownia Drobna 48:28 (14:6). Najwięcej punktów zdobyli — dla Dyrekcji: Kochański 12, Gracz 11, Mazurkiewicz 10, dla Walcowni: Szych 12.

Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny — Aglomerownia 37:23 (23:11). Najlepsi strzelcy w obu zespołach: Marzec 22 i Wojdanowski 13.

Odlewnie — Zakład Koksochemiczny 43:26 (23:16). Punkty — dla Odlewni: Krupa 21, Kozlak 18, dla Koksowni: Wąsik 18.

Walcownia Zimna — HPR 47:46 (33:27). Punkty: dla Walcowni — Przepiórka 19, Filipowicz 11, dla HPR — Wróblewski 13, Stypuła i Urzędowski po 10.

CHCESZ SIĘ UCZYĆ PŁYWAĆ?

Zarząd Ogniska TKKF zawiadamia, że kolejny kurs nauki pływania dla początkujących rozpocznie się 10 listopada. Zajęcia odbywać się będą we wtorki i czwartki od godziny 21 do 22 w małym basenie Korony w Podgórzu. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretariat Ogniska TKKF bud. „S" tel. 43-77. Ilość miejsc ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

W perspektywie —

ogólnofabryczna narada klubów

„Głos" i jego współpracownicy

BRAŁEM już udział w zebraniach kilku klubów współpracowników „Głosu Nowej Huty". I muszę powiedzieć, że jakkolwiek wydawałoby się, iż wszystkie one (te zebrania) są do siebie podobne, to jednak tak nie jest. To prawda, że tematy są w zasadzie te same. Że dyskusja oscyluje wokół spraw, które zwykle interesują współpracowników i korespondentów pisma. Jednakże — i to chyba jest charakterystyczne — w żadnym klubie nie powielano wzorca z poprzednich zebrań.

Co na to wpływa? Niewątpliwie fakt, że wszędzie jest nieco inna specyfika i warunki. Poza tym, powołując klub współpracowników pisma, towarzysze z poszczególnych wydziałów kierują się swoimi koncepcjami i wyobrażeniami o pracy klubu. Wszędzie też na inne momenty zwracają uwagę.

Na każdym zebraniu próbuje się rozwiązywać jakieś problemy. A jeżeli już nie rozwiązywać, to w każdym razie sygnalizować je. Wychodzi się przy tym z założenia, że to jest właśnie główna przyczyna i powód powołania klubu. Mało tego. Wszyscy są przekonani, że pisanie o tych sprawach spowoduje krytykę braków aż do ich usunięcia. Że sygnalizowanie określonych trudności w gazecie, ma w końcu zasadnicze znaczenie dla ich przezwyciężenia.

I to jest zrozumiałe. Przecież Klub organizuje się i zbiera po to, żeby p i s z ą c o mankamentach czy brakach, względnie też o pozytywnych zjawiskach, pomóc załodze, wyjść naprzeciw dobrej, słusznej inicjatywie. W tym właśnie znajduje uzasadnienie poczucie w a r t o ś c i poszczególnych współpracowników pisma.

Lecz pisać nie jest łatwo. Nie wszyscy mieli możność formułować korespondencje w stylu przyjętym w prasie. A to też są pewne kwalifikacje, nawyk do pracy stawiającej określone wymagania. Stąd też — dyskusje nad tematyką i dyskusje dotyczące s p o s o b u ujęcia określonych zjawisk w formę publikacji.

I SEKRETARZ KZ PZPR w Walcowni Blach na Zimno tow. **Wł. Zabijak**, zagajając zebranie klubu i próbując sprecyzować jego zadanie, powiedział m. in.: *Chodzi nam o to, żebyście pokazywali rzeczywistość, w której wypada nam pracować w taki sposób, jak ona naprawdę wygląda. Żebyście zapalali w wydziale płomień dyskusji nad sprawami, o których piszecie...*

Zgadzam się z sekretarzem. Celem korespondencji winno być pobudzenie czy wywołanie **twórczego fermentu. Korespondencje, które niczego ani też nikogo nie dotykają, nic nie postulują, nie budzą sprzeciwu czy wątpliwości, nie mogą spełnić swojej roli w zespole.**

Dyskutowaliśmy o tych sprawach przy kawie. Zebranie klubu było swobodne i polemiczne. Jaki jest jego rezultat?

Dla mnie — zaskakujący. Tu już nie chodzi o wypowiedzi poszczególnych towarzyszy **(Wiśniewski, Kasperkiewicz, Gruszka, Gondek i inni)**. Mam przede wszystkim na myśli same wnioski, koncepcje zrodzone na spotkaniu z członkami klubu współpracowników pisma.

A WIĘC: na pewno warto podać do wiadomości załodze skład członków klubu. Jeżeli korespondencje zamieszczane w „Głosie" przyniosą jakiś efekt, to ludzie z pewnością będą szukać współpracowników pisma. Istotny jest także problem zbierania się współpracowników pisma w wydziale. Niewątpliwie słuszna jest tendencja, by uniknąć urzędu czy zbiurokratyzowania form pracy. Dlatego decyzja członków klubu, aby **zbierać się w zależności od potrzeb i sytuacji** powodowanych przez życię, a nie sztywno raz w miesiącu, wydaje się być (zakładając aktywną pracę klubu) zupełnie słuszna. Tym bardziej, że zbieranie się raz na miesiąc dla omówienia korespondencji, pozbawi je w wielu wypadkach aktualności.

Z punktu widzenia organizacji pracy, na pewno też trafnie wybrano sekretarzem klubu **Adama Franta**, który stale „urzęduje" przy telefonie (20-86), jest łatwo dostępny. Poza tym gwarantuje zestawienie i przygotowanie materiałów do „Głosu". On też ma być koordynatorem współpracy z redakcją. Konsultantem klubu jednomyślnie wybrany został sekretarz propagandy KZ tow. **Kwartnik.**

Czy warto jest podzielić członków klubu według tematyki, o której mają pisać? (Np. stworzyć grupę zajmującą się sprawami ekonomicznymi, grupę sporządzającą informacje z życia partii, grupę piszącą o sprawach socjalnych itp.). Ten pomysł, jak sądzę, towarzysze korespondenci winni sprawdzić w praktyce. Gdzie indziej, nie zdał on egzaminu. A wiadomo, że **liczą się tylko takie formy o charakterze organizacyjnym, które wytrzymują egzamin praktyki.**

KLUB współpracowników „Głosu Nowej Huty" z Walcowni Blach na Zimno składa się z pracowników reprezentujących różne oddziały, służby, organizacje społeczne, członków partii i bezpartyjnych. Powstał on z inspiracji Komitetu Zakładowego partii. Niewątpliwie powołanie jego może odegrać poważną rolę. Zważmy bowem. **Jakże autorytatywną będzie korespondencja do gazety, którą przedyskutuje i podpisze kilku współpracowników, lub też cały klub** weźmie za nią odpowiedzialność (propozycja zgłoszona i przyjęta na zebraniu). Podzielmy się tu także inną propozycją również przyjętą w czasie zebrania, mianowicie, żeby **w wypadku polemicznych czy też krytycznych korespondencji klubu prosić na spotkanie z jego członkami zainteresowane, względnie odpowiadające za krytykowany odcinek osoby.**

Już z przytoczonych przykładów widać, że ranga klubu współpracowników pisma może być w wydziale duża. Wchodzi tu w rachubę **nie tylko samo pisanie, ale i organizatorska rola** kolektywu społecznego opartego o społeczną inicjatywę.

Owocem spotkania współpracowników „Głosu" z Walcowni Blach na Zimno jest także myśl, z którą już od pewnego czasu — w miarę powstawania i organizowania się kolejnych klubów — nosi się zespół redakcyjny. Otóż z każdym dniem bliżsi jesteśmy OGÓLNOFABRYCZNEJ NARADY **wszystkich klubów i zorganizowanych w nich na terenie całego kombinatu współpracowników pisma.**

R. WOLSKI

Z zebrania partyjnego w Wydziale Wielkie Piece

(Dokończenie ze str. 1)

Dyskusja była wprawdzie długa i wyczerpująca. Wystarczy zresztą przytoczyć „listę" zabierających w niej głos: tow. tow. **Marczak, Szymkowiak, Zabagło, Klarman, Dziechciaż, Jurkowski, Dryja, Dudziński, Duda, Kędzierski, Raduszewski, Zawada, Drobniak, Heczko, Rządca, Surga, Gierek, Jareczkowski, Najduchowski** — sekretarz KF PZPR w hucie, **Szwedowski, Drożdż, Piątkowski, Leszczyński, Bednarek.** Za mały w niej był jednak ładunek partyjnego spojrzenia w odniesieniu do oceny postaw niektórych towarzyszy. Mało było rzetelnej i surowej krytyki tego postępowania.

Nie do przyjęcia były też niektóre głosy skrytykowanych w referacie. **Nie było w ich wystąpieniach bowiem samokrytyki, zrozumienia popełnionych błędów.** Była natomiast chęć usprawiedliwienia się i nawet pretensji do organizacji. Powstaje więc problem: jeżeli nie ma przekonania o winie, jeżeli nie ma atmosfery pełnego potępienia niewłaściwych postaw, trudno rokować pomyślną „terapię" istniejącego zła.

I jeszcze jedna sprawa, wymagająca — moim zdaniem — krytycznego spojrzenia. Dyskusja wielokrotnie oscylowała wokół pewnej jednostkowej sprawy (stosunek do podwładnych tow. Szwedowskiego), nie doprowadzając zresztą do żadnych rezultatów. W tym wypadku błądzono po marginesach, nie zajęto wyraźnego stanowiska. A przecież towarzysze mają na pewno do tej sprawy jakiś swój określony własny stosunek. Taka postawa jest — wydaje mi się — również nie do przyjęcia.

J. D.

Pierwsza KSR w pionie DT

Pod przewodnictwem I sekretarza KZ przy DT tow. **A. Teocharisa**, z udziałem dyr. technicznego mgr inż. **B. Graszewskiego** i przewodniczącego Rady Miejscowej tow. **St. Muchy**, odbyła się 25 bm. pierwsza KSR pionu DT. Przedmiotem obrad były wyniki przeglądów jesiennych w jednostkach organizacyjnych pionu oraz wytyczne do dalszej pracy najmłodszej w HiL Oddziałowej Rady Robotniczej powołanej do życia dopiero w styczniu br.

BIAŁE NIEDZIELE

Już w siedmiu ekipach lekarskich uczestniczyła w tym roku służba zdrowia ZLZ przy Hucie im. Lenina. Odwiedzono Łętkowice, Koniuszę, Pałęcznice, Śmiłowice, Kowale i dwukrotnie Sromowce Niżne. Trudno właściwie specjalnie wyróżniać kogoś z członków ekip, wszyscy bowiem dali duży wkład pracy. Zarówno lekarze — **J. Miszczyk, A. Starowiejska, T. Latała, M. Sosin, D. Juchowska, J. Idzik, K. Kawalec, A. Narek** i inni, jak i pielęgniarka **St. Kowalska**, pracownica apteki **H. Musiałek** i pomocnice dentystów — **G. Pudło, St. Osyszko** i **K. Jarek**. Ekipy Obwodowej Przychodni Przemysłowej HiL dały w sumie przeszło 300 godzin bardzo efektywnej pracy na wsiach. Oprócz udzielanych porad, wydawano także leki za odpłatnością.

Ekipa lekarska nie ograniczała się jedynie do podstawowych zadań leczniczych. Prowadziła również szeroką akcję świadomego macierzyństwa, podstawowej higieny osobistej, żywienia niemowląt i dzieci w wieku dorastania. Kilka rodzin ze wsi Sromowce Niżne skierowano do Poradni Zdrowia Psychicznego w Nowym Targu.

Cenną inicjatywą naszej ekipy była pomoc dla najbiedniejszej szkoły w Sromowcach, której przekazano 60 książek oraz wiele pomocy szkolnych, zdobytych w drodze zorganizowanej zbiórki.

O potrzebie dalszych tego rodzaju wyjazdów świadczy najlepiej fakt, że przeciętna liczba zgłaszających się do lekarza internisty wynosiła 100 pacjentów, a do stomatologa — 120. (kp)

Komunikacja w niedzielę i w Święto Zmarłych

W związku z przewidywanym zwiększeniem się ruchu pasażerskiego przed Świętem Zmarłych do cmentarza Rakowickiego — MPK zwiększy ilość pociągów tramwajowych na wielu liniach, m. in. linie nowohuckie 5 i 15 otrzymają zwiększoną ilość przyczep.

Ponieważ w dni świąteczne większość kiosków „Ruchu" będzie zamknięta, a wszystkie wagony silnikowe w zwiększonej ilości kursować będą bez konduktorów — przypominamy o konieczności wcześniejszego zaopatrzenia się w bilety do kasowników w kioskach „Ruchu" lub u konduktorów w wagonach przyczepnych (g)

ODCZYT Z CYKLU „ORGANIZACJA I KIEROWANIE PRZEDSIĘBIORSTWEM"

Zarząd Oddziału SIMP Nowa Huta, organizuje dnia 4 listopada br. o godzinie 18, w klubie NOT (os. Centrum C, bl. 10) — odczyt pt.: „Psychologiczne aspekty kierowania zespołem ludzkim".

Odczyt wygłosi dyrektor Towarzystwa Naukowej Organizacji i Kierownictwa — dr **Wieńczysław Laskowski**. Wstęp wolny.

Przedstawiciele Ambasady NRD w Polsce. Przemawia I sekretarz tow. dr Dietrich Herrde.

FOTO: ST. GAWLIŃSKI

Realizują zobowiązania

(Dokończenie ze str. 1)

montują dodatkowo 127 rolek transportera nr 11 A, poświęcając na to 120 godzin. Brygady oddziału elektrycznego wykonują konserwację, usuwają usterki rozdzielni prądu stałego nastawni, porządkują teren RGS i wodorowni, co wymaga 400 godzin dodatkowej pracy. Natomiast cała załoga Siłowni zdeklarowała 100 godzin pracy przy porządkowaniu Skarpy w Nowej Hucie. Realizacja zobowiązań jest w toku.

Liczny udział pracowników Siłowni w akcji zobowiązań dla uczczenia fabrycznej konferencji sprawozdawczo-wyborczej jest wynikiem aktywności tamtejszej organizacji partyjnej. W przedkonferencyjnym okresie wstąpiło w jej szeregi 9 nowych towarzyszy. Największą aktywnością wykazały się grupy partyjne **Edwarda Bludota i Romualda Nowaka.**

9 tysięcy pracowników HiL i ich dzieci korzystało w tym roku z wczasów i kolonii

W różnych zakątkach kraju — w Porąbce, Świnoujściu, Piwnicznej, Stalowej Woli, Starym Wiśniczu, Podgrodziu, Dziwnowie — odpoczywały w tym roku dzieci hutników na koloniach, zimowiskach i obozach harcerskich. Skorzystało z nich 4.377 dzieci, w dużym stopniu dzięki staraniom huty, bowiem limit Zjednoczenia przewidywał 1902 miejsca. Z kolonii mogłoby skorzystać jeszcze 400—500 dzieci więcej, w każdym prawie turnusie były bowiem niewykorzystane miejsca. Przede wszystkim z winy rodziców, którzy rezygnowali z kolonii w ostatniej chwili, gdy już nie mogły z nich korzystać inne dzieci. Dla organizatorów kolonii, odpowiedzialnych pracowników w wydziałach powinno to stanowić nauczkę na przyszłość. Nie wolno dopuścić do marnowania możliwości, które przecież ciągle nie dorównują potrzebom. Hutnicy mają ok. 12 tys. dzieci w wieku szkolnym: potencjalnych kandydatów na kolonie.

Analiza tegorocznej akcji kolonijnej dostarcza dowodów na to, że została ona dobrze przygotowana i przeprowadzona zarówno od strony gospodarczej jak i wychowawczej. Wymagało to dużo organizacyjnego wysiłku, zaangażowania i pokierowania pracą ok. 500-osobowej obsługi, zaopatrzenia, zapewnienia transportu, systematycznej kontroli. Formułując ogólną dobrą ocenę — powiedział nam w rozmowie przewodniczący Rady Kombinatu **Jan Stefanik** — nie można pominąć drobnych uchybień, choćby dlatego aby wyciągnąć z nich wnioski dla jeszcze lepszego przygotowania następnej akcji kolonijnej. Przy doborze kadry obsługującej kolonie trzeba położyć szczególny nacisk na to, aby kierownictwo kolonii a zwłaszcza funkcje kierowników, księgowych, i intendentów powierzać pracownikom kombinatu. Tegoroczne doświadczenia skłaniają do wniosków, że nie wszystkie dzieci były należycie przygotowane do kolonii, że były niejednokrotnie albo nadmiernie albo niedostatecznie wyposażone w odzież (przykro pisać ale było trochę brudasów). Zdarzyło się dość dużo przypadków, że rodzice wysyłali dzieci niezupełnie zdrowe, co było niebezpieczne i dla nich samych i dla otoczenia, nie mówiąc o tym, że stwarzało dodatkowe komplikacje organizatorom. W jakimś stopniu spowodowała to również niedostateczna informacja. Dokuczliwa była też nadgorliwość rodziców w dodatkowym zaopatrywaniu dzieci w żywność, słodycze, mimo, że miały jej pod dostatkiem. 14-złotową stawkę żywieniową podwyższono dzięki dopłacie huty do 22—24 złotych. Wypoczynek dzieci hutników kosztował Hutę im. Lenina w tym roku 5.609.864 złote, z czego tylko 1.460 tys. stanowiła dotacja Zjednoczenia. W ogromnej większości — to także trzeba zapisać na konto osiągnięć organizatorów — z kolonii korzystały dzieci robotników — w 80 proc.

Dokonując oceny przebiegu tegorocznej akcji kolonijnej sformułowano jednocześnie wytyczne na najbliższy sezon. Początek 8-latki a więc przedłużenie cyklu nauczania w szkole podstawowej spowoduje zwiększenie liczby kandydatów na kolonie. Zwiększone potrzeby uwzględniać więc muszą organizatorzy kolonii w nowym sezonie, w którym Huta im. Lenina zamierza zapewnić dzieciom swych pracowników 5000 miejsc. Już w tej chwili czyni się starania o pozyskanie nowych pomieszczeń kolonijnych. Planuje się również — po raz pierwszy w kombinacie — zorganizować — przynajmniej dla 100 dzieci w jednym turnusie — kolonię z nauką języków obcych. Nowość warta podkreślenia!

4.617 pracowników huty i członków ich rodzin skorzystało do końca września tego roku z wczasów FWP oraz we własnych ośrodkach. O 1638 osób więcej niż rok temu i 417 więcej niż przewidywał tegoroczny plan. 1000 osób przebywało na leczeniu w sanatoriach, 350 korzystało z wczasów leczniczo-wypoczynkowych, 100 pracowników odpoczywało w ośrodku w Wiśle-Malince. Prawie 900 tys. złotych dopłacono do wczasów z funduszu zakładowego i związkowego. Porównania z innymi zakładami wypadają na korzyść huty, znajduje się ona w czołówce, jeśli chodzi o ilość osób korzystających z wczasów i sanatoriów. Ale jeśli możliwości te przymierzać do potrzeb 25-tysięcznej załogi i conajmniej tyluż członków jej rodzin? Oczywiście, potrzeby są i będą jeszcze przez szereg lat większe niż możliwości.

W przedstawionym ostatnio przez kierownictwo huty programie rozbudowy ośrodków wypoczynkowych — plan ten zaakceptowany został przez organizację związkową — pierwszoplanową pozycję stanowi ośrodek w Limanowskiem. Jak nas poinformował tow. **Jan Stefanik** ustalono już lokalizację, czyni się starania, aby w najbliższym sezonie wypoczynkowym stanął ośrodek złożony ze 100 domków campingowych z odpowiednim zapleczem gospodarczo-gastronomicznym. Stan posiadania znacznie się powiększy, będzie tu wypoczywać 100 rodzin w każdym turnusie. W późniejszym terminie projektuje się budowę — najprawdopodobniej w Muszynie — stałego obiektu wczasowego na ok. 200 miejsc.

Niedostatek miejsc wczasowych to nie jedyny problem w tej dziedzinie. Nawet w obecnej sytuacji mogłoby z wczasów korzystać więcej osób, gdyby przełamać nawyk starania się o nie przede wszystkim w lipcu i sierpniu. Gdyby się zechciało wszystkim dogodzić to latem trzeba by zamknąć wszystkie zakłady i ogłosić ogólnopolski urlop — a zakłady zamienić na wczasowiska.

Takie same wymagania mają kandydaci na leczenie sanatoryjne, choć nie ulega wątpliwości, że z leczenia korzystać można z jednakowym skutkiem przez cały rok. Równomierne rozłożenie wczasów na cały rok w dużym stopniu rozwiązałoby problem. Jest to zresztą także sprawa rozłożenia urlopów przez poszczególne wydziały.

Jeżeli np. z kolonii korzystają w większości robotnicze dzieci to wczasy przypadają przede wszystkim pracownikom umysłowym. Wynika to nie tylko z niedostatku miejsc, ale także w dużym stopniu z niewyrobionego jeszcze w środowisku robotniczym nawyku korzystania z wczasów. Terenowe organizacje związkowe nie wszędzie wywiązują się dostatecznie z roli propagatorów wczasów wśród tej grupy robotników — najciężej pracujących i najmniej zarabiających — którym się wypoczynek najbardziej należy. Z wczasów korzystają na ogół ci pracownicy, którzy umieją o nie zabiegać, niejednokrotnie co roku te same osoby. Tak więc nawet jeśli to nie jest zjawisko masowe — rozdziału miejsc wczasowych należy dokonywać w wydziałach z większą rozwagą i uwzględnieniem pracowników najbardziej na nie zasługujących. (n)

Budujemy Dom Młodości

Na konto Budowy Domu Młodości w Nowej Hucie (NBP oddział Nowa Huta nr 709-9-286) w ostatnich dniach wpłynęły nowe kwoty. Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych wpłaciło 6339 zł, KZBiŻ w Łęgu — 4414 zł, Zesławickie Zakłady Ceramiki Budowlanej — 2447 zł, DZBM 61 zł.

PRZEDSTAWIAMY DELEGATÓW na konferencję fabryczną PZPR

TADEUSZ WALCZAK

Delegat na Konferencję i zarazem przewodniczący Rady Zakładowej Zakładu Koksochemicznego tow. T. Walczak mówi przede wszystkim o sprawie, która go najbardziej boli, i którą chciałby poruszyć w dyskusji na Konferencji. Mianowicie problem tak zw. ośmiogodzinnych członków partii. O problemie postawy członka partii we własnym środowisku, w miejscu zamieszkania, która nie może być inna, niż w miejscu pracy. Łączy się z tym zagadnienie wychowania dzieci w światopoglądzie obowiązującym członka partii.

Druga sprawa, to planowanie wzrostu szeregów organizacji — kontynuuje tow. T. Walczak. Wyrażę pogląd, że planowana powinna być praca organizacji w zakresie oddziaływania na bezpartyjnych członków załogi, spośród których przyjdą nowi towarzysze. Formy tej pracy mogą być różne, m. in. otwarte zebrania, spotkania, odczyty i dyskusje. Służyć to będzie podniesieniu jakości naszych szeregów. Chciałbym podkreślić jeszcze jedno: potrzebę skromności u każdego towarzysza zajmującego odpowiedzialne stanowisko. Bo ta właśnie cecha wpływa na uzyskiwanie zaufania załogi, w przeciwieństwie do przejawów dygnitarstwa, które zawsze jest źle komentowane.

FRANCISZEK STELMACH

F. Stelmach, członek egzekutywy OOP zmiany E w Aglomerowni II, jako delegat pragnie poruszyć na Konferencji sprawę przygotowania kandydatów do przyjęcia w szeregi partyjne. Uważa, iż najwięcej uwagi należy poświęcić młodym pracownikom, przychodzącym do kombinatu. Chodzi o to, by kandydaci dobrze zapoznali się z zagadnieniami światopoglądowymi przed przyjęciem ich w szeregi partyjne.

Nawiązując do spraw szkolenia, tow. F. Stelmach uważa — iż organizacje partyjne powinny troszczyć się o pełny udział w nim od początku do końca wszystkich słuchaczy. Wspomina również o odbytych rozmowach partyjnych, stwierdzając, że dają one dobre rezultaty, że ułatwiają szczere i bezpośrednie wypowiedzenie się także tym towarzyszom, którzy nie zawsze jeszcze potrafią w pełni wypowiedzieć się wobec większego grona na zebraniu. Stąd szczególnie ważne jest dalsze pogłębianie rozmów indywidualnych.

Ostatni poruszony problem przez tego delegata, to ożywienie pracy Terenowych Grup Partyjnych, gdyż w niektórych z nich zebrania odbywają się zbyt rzadko, a to zależy także od skierowanych do nich przez nasze organizacje towarzyszy, od ich postawy i zaangażowania.

TADEUSZ PŁASZEWSKI

Jako przewodniczący Fabrycznej Komisji Kontroli Partyjnej i zarazem delegat na Konferencję tow. T. Płaszewski interesuje się przede wszystkim problemami wychowawczymi, w myśl uchwał KW i KF partii z maja i września. Za podstawową sprawę uważa, zgodność postaw członków partii z zasadami statutowymi oraz ich działalności we własnym środowisku z obowiązkami członka organizacji.

Postawę członka partii — mówi tow. T. Płaszewski — określa zgodność jego postępowania i wypowiadanych słów w praktyce. W świetle obu uchwał brakiem było niedokonywanie ocen postaw członków organizacji na zebraniach, i jakkolwiek realizacja uchwał już zmienia ten stan rzeczy, to jednak jeszcze odczuwa się niedosyt, jeszcze sprawa ta wymaga uwagi ze strony organizacji partyjnych i dalszego wprowadzania w życie. Wiąże się z tym następujący przykład — mimo, iż MO informowała administrację HiL, że w okresie r. ub. i w tym roku zdarzyło się w mieście aż 943 wypadków wykroczeń o charakterze chuligańskim, czy nadużycia alkoholu przez pracowników huty, to jednak sprawy te nie znalazły pełnego odbicia ani na zebraniach organizacji ani na zebraniach związkowych, ani w działalności kolektywów wydziałowych. Istotne jest również prowadzenie pracy wychowawczej, co pozwoli uniknąć sytuacji, w których pozostaje już tylko ukaranie. Poprzedzić je powinny w każdym wypadku konkretne rozmowy.

Wynika potrzeba, by organizacje partyjne silniej poczuły się odpowiedzialne za analizę całokształtu zagadnień w zakresie orzecznictwa partyjnego; właściwych form i metod pracy partyjnej oraz wychowawczej powinno się szukać właśnie poprzez dokładne oceny, zarówno postaw ludzkich, jak i wszelkich ujemnych zjawisk na własnym odcinku pracy, które należy ostro zwalczać.

Jako delegat wywodzący się z P-51 tow. T. Płaszewski interesuje się również sprawami, nie mogącymi być obojętnymi dla organizacji partyjnej, a wynikającymi z produkcji. Należy do nich np. poprawa gospodarki oprzętem hutniczym.

MARIAN RATUSZ

Jako delegat KZ przy Dyrekcji Naczelnej, tow. M. Ratusz również pragnie poruszyć na Konferencji potrzebę dokonywania ocen postaw ideowo-moralnych, podniesienia aktywności organizacji w swoim Pionie, dostosowywania szkolenia do poziomu słuchaczy i ich zainteresowań zawodowych i społecznych. Podkreśla też potrzebę rozumienia przez wszystkich członków organizacji kierunków uchwał KW i KF w odniesieniu do każdej sytuacji życiowej. Uważa, iż zadaniem organizacji partyjnej Pionu Gł. Księgowego jest pomoc w kształtowaniu właściwego stosunku tej komórki funkcjonalnej huty do wydziałów, szczególnie w zakresie załatwiania spraw pracowników.

Pierwszoplanowym zadaniem jest rozszerzanie rachunku ekonomicznego, wskazywanie wydziałom niewłaściwego stosunku do gospodarki majątkiem huty, jeśli zajdzie taka potrzeba. Natomiast ze strony organizacji partyjnych wydziałów należy oczekiwać wiązania spraw ekonomicznych ze sprawami działalności politycznej, gdyż tylko łączenie tych dwóch elementów może dać dobre wyniki. (k)

Od Wydziału Gazowego również zależy terminowe ukończenie budowy w. pieca nr 5

Budowa kompleksu w. pieca nr 5 nabiera tempa, wkrótce nowe obiekty trzeba będzie połączyć z już czynnymi układami energetycznymi. W kompleks w. pieca nr 5 wchodzi cały szereg urządzeń należących do Wydziału Gazowego. Muszą one być dokładnie wykonane i sprawdzone, gdyż po podaniu gazu nie można już wprowadzać poprawek.

Jednym z trudniejszych zadań jest podłączenie tych urządzeń do czynnych rurociągów gazowych. Zatrzymanie dopływu gazu równałoby się bowiem unieruchomieniu wydziałów produkcyjnych huty na kilka dni. Tego kosztownego postoju udało się uniknąć, dzięki opracowaniu przez dozór techniczny Wydziału Gazowego nowych metod podłączania rurociągów gazowych. Dla każdego połączenia rurociągów musi zostać zastosowana oddzielna technologia dokonania tej roboty, a połączeń trzeba wykonać sześć, o średnicy przeciętnie 2000 mm. Wykonanie powyższych prac również zadecyduje o terminowym uruchomieniu w. pieca nr 5.

S. K.

REMONTY

W 1966 r., na remonty szkół i przedszkoli przeznaczono kwotę 1648 tys. zł. Prace wykonywane były przez DZBM i Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu w Krakowie. Ogółem, na terenie dzielnicy remontom kapitalnym i bieżącym poddano 4 szkoły podstawowe i 4 przedszkola.

KWARTAŁ BHP trwa

Nastawiamy się na usuwanie zagrożeń, likwidację naruszeń przepisów bezpieczeństwa pracy, zwalczamy wadliwe metody pracy. Październik, listopad i grudzień, miesiące intensywnej działalności dla zapewnienia załodze HiL bezpiecznych warunków pracy. Aktualne zadanie dla każdego pracownika, **„Nie wolno mi dopuścić do wypadku z mojej własnej winy".**

Ten cel powinien dominować w naradach roboczych przebiegających pod znakiem BHP. Trzeba w tych naradach zapewnić szeroki udział dozoru technicznego i załogi, omówić akcję zmniejszania wypadkowości, przez likwidację istniejących jeszcze zagrożeń wypadkowych i wadliwych metod pracy.

Od przygotowania tych narad, ich przebiegu i prawidłowej mobilizacji załóg wydziałów, zależy podsumowanie osiągnięć Kwartału BHP i wyników behapowskich za bieżący rok.

W każdym wydziale huty proponujemy powołanie zespołu koordynującego realizację zadań behapowskich, jakie wydział stawia przed sobą w okresie bieżącego kwartału. Skład zespołu to kierownik wydziału, inspektor służby bhp i społeczny inspektor pracy. Normalny skład komisji powypadkowej, tylko działającej przed i dla zapobieżenia wypadkom. Zespół mógłby za przykładem insp. bhp J. Szczepanowskiego z ZK opracować raz w miesiącu Komunikat BHP. Dotychczas ta cenna inicjatywa nie znalazła w hucie naśladowców.

Kwartał behapowski jest okresem dorocznego nasilenia działalności profilaktycznej w tej dziedzinie, szczególnie w zakresie propagandy. W wielu jednostkach konieczne jest uzupełnienie, odnowienie, uaktualnienie napisów ostrzegawczych, haseł i plakatów bhp. Czasem wystarczy je po prostu odkurzyć.

Proponujemy wprowadzenie **„Wart BHP".** Odpowiedniej treści proporczyk czy napis na stanowisku pracy, powinien informować, że zespół tu zatrudniony stosuje bezpieczne metody pracy, obniża wypadkowość, używa konsekwentnie sprzętu ochrony osobistej, utrzymuje czystość i porządek.

Wokół wydziałów jest jeszcze wiele miejsc czekających na przedzimowe porządki, a jednocześnie nie wszystkie załogi wykonały swe zobowiązania dotyczące czynów społecznych. Pole do działania otwarte. Wiele wydziałów rozpoczęło eliminacje brygadowe do konkursu **„Co wiesz o BHP?"** Konkursom tym winno kierownictwo wydziałów zapewnić atrakcyjną formę. Trzeba w okresie trwania konkursów zainteresować uczestników literaturą behapowską. Dział TB rozprowadza nowe wydawnictwa popularne — **„Książeczka młodej pracownicy"** i **„Książeczka młodego pracownika"** — przeznaczone są one dla tych, którzy po raz pierwszy przekraczają bramy kombinatu, aby stać się członkami naszej załogi. Trzeba aby wydziały otoczyły nowych pracowników serdeczną opieką, pamiętając, że rozpoczynają oni pracę po raz pierwszy w życiu. Trzeba pomóc im wejść w życie naszej huty. Przyniesie to obopólne korzyści.

Behapowskie kolektywy wydziałowe winny pamiętać o swym zasadniczym zadaniu — **działać tak, aby pracownik nie spowodował wypadku i aby wypadkowi nie uległ.** Propagujemy ten kierunek w okresie Kwartału BHP.

Komisja Ochrony Pracy HiL dokonała oceny propagandy behapowskiej na drogach kombinatu. Stwierdzono poważne braki, opracowano pierwszy rzut potrzeb. **Działania idą w tym kierunku, aby pracownik przekraczając bramy kombinatu widział hasła i napisy bhp, aby przypominały mu one, że po pracy musi powrócić do rodziny zdrowy, że tylko bezpieczna praca przyniesie korzyść załodze i zakładowi pracy.**

Ten sam kierunek winny przyjąć kierownictwa wydziałów. Kwartał BHP to **przede wszystkim działalność profilaktyczna.** Nie ukrywamy, że drogi profilaktyki są trudne, że w naszej hucie jest szereg behapowskich „bezdroży". Zadaniem całej załogi jest te „bezdroża" wyrównać. Aktyw ochrony pracy powinien na codzień przypominać każdemu pracownikowi huty: **„Twoje zdrowie i bezpieczeństwo pracy zależy od ciebie samego i tylko twoja dobra robota może zapewnić spokój i bezpieczną pracę innym".**

Kwartał BHP trwa. Na jego wzorowe przeprowadzenie nikt gotowych recept nie narzuca. Sugerujemy więc zasadnicze kierunki działania. Inicjatywę i pomysłowość winny wykazać w zależności od warunków i potrzeb lokalnych zespoły behapowskie w wydziałach huty, koordynując realizację zadań. **Wszystkie jednak akcje w zakresie bhp zależały i nadal zależą od osobistego zaangażowania w te sprawy organizatorów, osób które z nimi współpracują, dozoru technicznego, oraz szczerego klimatu i własnego zainteresowania załogi. Dlatego powtarzamy — bezpieczeństwo pracy zależy od nas samych.**

S. Stopa

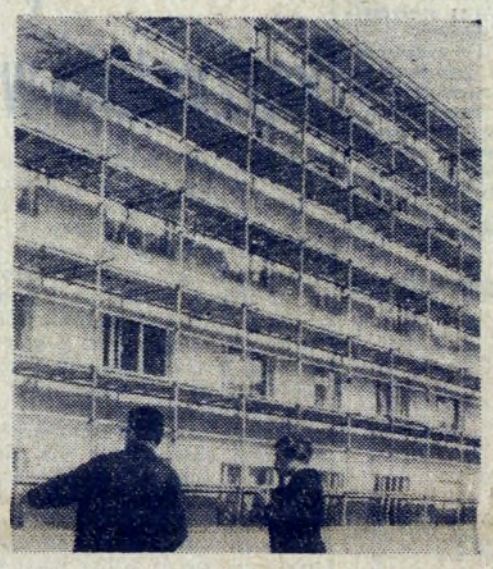

Tak przedstawia się blok nr 37 w osiedlu Jagiellońskim. Ładny, ale niestety w jego piwnicach można ugrzęznąć w wodzie.

Fot. St. Gawliński

Winni są — i co dalej?

Jak wiemy, główna pula nowych mieszkań pochodzi obecnie ze spółdzielczości, a na naszym terenie ze Spółdzielni Hutnik, która w br. już przekazała swoim członkom 1070 superkomfortowych mieszkań, czyli 11 budynków. Spółdzielnia ma jeszcze dostać 220 mieszkań dla pracowników Huty im. Lenina z budownictwa resortowego do końca roku. Są to 2 części budowanego obecnie bloku nr 118 w osiedlu Bieńczyce G, czyli w osiedlu Kazimierzowskim.

Dobrze to, że spółdzielnia sukcesywnie zaspakaja potrzeby mieszkaniowe i dobrze, że wzrastają nowe osiedla, bez których nie możnaby sobie wyobrazić dalszego rozwoju naszej huty, choć ciągle jeszcze mamy do czynienia ze zbyt krótką kołdrą, tj. z nienadążaniem budowy za faktycznym zapotrzebowaniem na mieszkania. Ale źle, że oddawane bloki nie zawsze stanowią przyczynek do chwały budowlanych. W okresie wielkiego rozwoju spółdzielczego budownictwa warto zainteresować się jakością budynków, które spółdzielnia musi przyjąć, a zachęcają do tego głosy użytkowników-spółdzielców.

Weźmy bloki przekazane w br. W bloku nr 37 w os. Jagiellońskim, oddanym do użytku w styczniu br. w piwnicach można pływać. Stoi w nich bowiem woda opadowa, podpływająca tam na skutek nieuporządkowania w porę terenu. Obecnie zachodzi konieczność odkopania fundamentów i zabezpieczenia ich przed powtarzaniem się zalewania piwnic wodą. Kłopot i koszt. Kierownikiem tej budowy był ob. **J. Giera.** Sprawa ta ciągnie się od stycznia, odbyło się kilka oględzin przez komisje, był też na tej budowie nadzór budowlany DIM Nowa Huta, który zastępuje właściwego inwestora, tj. Spółdzielnię Hutnik, jako czynnik fachowy, sprawując nadzór inwestorski za cenę 2 proc. wartości budowanego bloku. I cóż? Ludzie nie mają gdzie trzymać ziemniaków, Hutnik boryka się z tym kłopotem, a zima idzie.

Odosobniony wypadek? Podobnie, choć w mniejszym stopniu jest w bloku nr 9 i 10 w os. Wysokim (kierownicy budów — **J. Kokesz** i **L. Pawłowski**) oraz w bloku nr 30 na os. Dwudziestolecia (kier. budowy: ob. **Ziętek**). I tu także są spory między DIM-em (nadzór inwestorski), a wykonawcą, czyli PBM Nowa Huta, kto właściwie ma teraz wykonać prace izolacyjne i kto też ma za to zapłacić. Warto dodać na marginesie, iż sprawy bloków nr 30 i 37 były badane przez Wydział Architektury Prez. DRN i zostały skierowane do PBM. Mimo to mieszkańcy nadal brodzą w piwnicach w wodzie, a pleśń wywołana wilgocią sięga już parterowych mieszkań.

Co zrobić, by podobne historie nie powtarzały się w przyszłości? Spółdzielnia Hutnik zażądała, aby do nadzoru prac budowlanych przy fundamentach był przydzielony również jej przedstawiciel, wraz z nadzorem inwestorskim DIM. Czy to nie powinno zawstydzić odpowiedzialnych ludzi z budownictwa, że aż takich środków potrzeba?

O czym jeszcze słyszymy od użytkowników bloków spółdzielczych? Że i inne domy, poza wymienionymi, miewają, powiedzmy delikatnie — pewne niedokładności. Np. w bl. nr 4 w os. Strusia (kierownik budowy **B. Basiński**), oddanym w maju br., w 34 mieszkaniach występują przecieki w pionach kanalizacyjnych. Po dzień dzisiejszy Hutnik zgłasza te usterki subwykonawcy PBM-u, ale przecieki nadal są. Skoro już jesteśmy na tym osiedlu: generalną sprawą w blokach oddanych spółdzielni tutaj jest odpadanie tynków w mieszkaniach. Należy sądzić, że płyty prefabrykowane niedokładnie wymyto i dlatego tynk z nich leci. Wiedzą o tym także dobrze mieszkańcy bl. nr 63 w os. Dwudziestolecia, gdzie spadły wszystkie tynki w mieszkaniach. Powstała konieczność wymiany tynków już w czasie użytkowania mieszkań przez lokatorów. Czy trzeba opisywać, jak się czują ci ostatni w tej sytuacji?

Ale nie tylko ściany w mieszkaniach świadczą o jakości wykonawstwa. Także podłogi. Mianowicie w budynku nr 37 (już wyżej wymienianym) trzeba było prawie we wszystkich mieszkaniach zrywać i na nowo układać rulony PCW. Odstające podłogi można znaleźć nie tylko w tym bloku. I jeszcze inne „nieprawidłowości": nieszczelna stolarka okienna i drzwiowa (deszcz dostaje się do mieszkań), usterki w wykonaniu dachów.

Historia najświeższa; odbiór budynku nr 9 w os. Kalinowym (nr budowlany 504). Powołana do niego komisja w dniu 26 września przerwała nazajutrz swoją pracę, z powodu licznych usterek w bloku. Należało do nich nieuporządkowanie terenu wokół budynku, brak chodników, usterki w wykonaniu dachu, brak glinobitki czy cementu na podłogach w piwnicach, w mieszkaniach nierówne podłogi i odklejające się płytki PCW. W dniu 30 września PBM dokonało jednostronnego przekazania tego budynku, z tym, iż zobowiązało się wcześniej usunąć wyliczone usterki. Tymczasem w dniu 13 października komisja znów stwierdziła sporo usterek, już mniejszych, ale również nie do pozostawienia. Spółdzielnia była zmuszona odebrać ten blok, ze względu na swoje wielkie potrzeby, jednak w protokole komisji została obniżona wartość wykonawstwa, zresztą wbrew opinii samych budowlanych. W ten sposób kłopot jeszcze pozostaje, usterki będzie się usuwać nadal, przy zmniejszeniu wkładów mieszkaniowych w tym bloku.

Czas na małe podsumowanie. Nikt nie odbiera zasług budowniczym, wznoszącym piękne nowohuckie osiedla. Z chęcią podkreślamy je i będziemy podkreślać przy każdej okazji. Zarzuty, wynikające zarówno z zażaleń mieszkańców wymienionych bloków, jak i ze stwierdzonych faktów, odnoszą się przede wszystkim do konkretnych ludzi, których chlebem powszednim jest właśnie budowa nowych osiedli i którzy za tę pracę muszą się czuć odpowiedzialni. Więcej, można mieć do nich pretensję, że szkodzą dobremu imieniu budowniczych naszej dzielnicy, o których całe nasze społeczeństwo pragnie mieć jak najlepsze zdanie.

I. Koz.

Od 1 listopada – rozszerzenie zakresu usług PKO

MIŁĄ WIADOMOŚĆ ma dla swych klientów PKO. Zbiega się ona z trwającym właśnie Miesiącem Upowszechniania Oszczędności i tradycyjnym już, dorocznym Konkursem 300. Otóż PKO — wychodząc naprzeciw wygodzie swych klientów, posiadaczy książeczek oszczędnościowych — planuje od 1 listopada poważne rozszerzenie zakresu swych usług.

Od tego dnia będzie można we wszystkich placówkach PKO, a więc oddziałach, ekspozyturach i ajencjach a także we wszystkich Placówkach pocztowych — regulować rozmaite należności na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej. Jakie to są należności? Ogólnie określa się je jako należności za usługi i świadczenia o charakterze p o w s z e c h n y m. **Np. należności za światło, za gaz, najem lokali mieszkalnych, za abonament telefoniczny, opłaty za wczasy, ubezpieczenia w PZU, świadczenia ORS (raty) oraz należności z tytułu zobowiązań podatkowych.**

W każdej z wymienionych placówek można regulować należności w formie b e z g o t ó w k o w e j tj. drogą odpisu z przedłożonej obiegowej książeczki oszczędnościowej PKO. W oddziale lub w ekspozyturze PKO można dokonywać wpłat również z książeczek umiejscowionych, z wkładem oprocentowanym, albo też w formie wpłaty gotówkowej. Kwota należności regulowanej w drodze odpisu z książeczki oszczędnościowej musi — oczywiście — posiadać pokrycie w stanie oszczędności przynajmniej od dnia poprzedzającego wykonanie zlecenia.

Przy pobieraniu należności regulowanych bezgotówkowo tj. odpisem z książeczki PKO i regulowanych gotówkowo, a dotyczących opłat telefonicznych, spłat kredytu zaciągniętego w ORS (na rachunek bieżący NBP), zaliczek na opłaty za gaz i energię elektryczną, składek na rzecz PZU (m. in. za ubezpieczenie komunikacyjne), rozliczeń przy użyciu blankietu nadawczego, na którym znajduje się nadruk „opłatę pobierze PKO" — nie pobiera PKO od klienta żadnych opłat manipulacyjnych.

Udogodnienia są — jak widać — duże. Korzystajmy więc z nich w pełni, tymbardziej, że mamy na terenie huty i ekspozyturę PKO (w budynku „S" Centrum Administracyjnego) i kilkanaście ajencji PKO, czynnych w każdym prawie wydziale kombinatu

PKO — najlepszą, najpewniejszą kasą!

Szpilki

Trudno jest pracować, gdy jeden drugiemu przeszkadza. Tak jest niestety gdy pracują brygady HPR-u, elektrycy i mechanicy razem. A skutki? Gdy urządzenie remontowe ma iść w terminie do produkcji, okazuje się że mechanicy coś „sknocili" elektrykom. Albo kabel przepalą lub co innego uszkodzą. Tak było przy remoncie suwnicy nr 515, gdzie przepalił kable i suwnica oddana została do ruchu z ponad ośmiogodzinnym opóźnieniem. Nie lepiej było też z pracą mechaników w P-60 przy remoncie suwnicy nr 517. Nad szafką z aparaturą elektryczną i kablami mechanicy dopalali konstrukcje. Nie zabezpieczyli ani kabli, ani aparatury. Brygadzista PRZYBYLSKI pomimo zwracanej mu uwagi przez mistrza PERKOWSKIEGO, że poniszczy kable i elektrycy nie mogą pracować — nie zareagował. Konstrukcję, którą mieli docinać, palili elektrycznie tuż nad głowami elektryków. A można było pomierzyć, pociąć na dole palnikiem, a później spawać. Niestety palnika autogenicznego brygada nie posiadała.

Gdy mistrz zadzwonił do dyspozytora HPR o interwencję, zjawił się mistrz mechaników ob. ZAJĄC z kierownikiem zmiany, aby oglądnąć miejsce pracy i odjechać z powrotem Syrenką do baraku... Nic dziwnego, że mistrz Zając mało przebywał przy remoncie, gdyż praca była na polu i w nocy; przyjemniej było siedzieć w ciepłym baraku...

S. BRZEZIŃSKI
korespondent

Z ŻYCIA ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ

OCENA REALIZACJI UCHWAŁ

WAŻNA SPRAWA i dobrze, iż poświęcono jej należytą uwagę! Myślę o k o n t r o l i realizacji uchwał naszej organizacji związkowej. Jak wiadomo, nie było z tym dotąd najlepiej, podejmowało się — owszem — sporo dobrych, przemyślanych uchwał i wniosków, ale z konsekwentną realizacją ich były zawsze kłopoty. Ot choćby sprawa, która „wypłynęła" na ostatnim plenum Rady Zakładowej HiL. Postanowiono (kilka miesięcy temu) przyjść z pomocą stażystom zatrudnionym w HiL, pokrywając im częściowo koszty obiadów. Podjęto w tej sprawie uchwałę, decyzja ta spotkała się niewątpliwie z gorącym aplauzem całej załogi. Niestety, do dziś nie doczekała się ona realizacji.

Dobrze więc, iż sprawa realizacji uchwał i wniosków organizacji związkowej HiL omawiana była na ostatnim posiedzeniu Prezydium RZK. Stwierdzono, że większość postanowień Rady Zakładowej w terminie i całkowicie została wykonana. Opinię taką wyraził niedawno powołany przy RZK zespół kontroli uchwał i wniosków. Nie ma jednak podstaw do wielkiego optymizmu, były to bowiem uchwały i wnioski raczej o charakterze organizacyjnym, których wprowadzenie w życie stanowiło po prostu zwykłą formalność. Natomiast o uchwałach i wnioskach typu problemowego, nie można mówić w sensie czasu przeszłego — dokonanego. Nie wszystkie bowiem zostały wprowadzone w życie, przykład — owa uchwała w sprawie pomocy dla stażystów.

Wnioski na przyszłość? Wszystkie postanowienia Rady Zakładowej Kombinatu (podobnie oczywiście jak i uchwały oraz wnioski Rad niższego szczebla) muszą być skrupulatnie notowane. Należy zawsze wskazywać kto personalnie odpowiada za ich realizację. Podawać termin wykonania, jeżeli nie można dokładny, to bodaj przybliżony. Raz na kwartał należy informować Prezydium Rady Zakładowej o przebiegu realizacji wniosków.

Wszystkie te przedsięwzięcia, o których mowa — ułatwią kontrolę wykonania, a to jak dowiodła praktyka, jest podstawą sukcesów w pracy.

ZAKŁADOWA KOMISJA ROZJEMCZA

INTERESUJĄCE było sprawozdanie z pracy Komisji Rozjemczej działającej w naszej hucie. Wynika z niego, że spraw załatwia Komisja dużo i co najważniejsze zazwyczaj po myśli „petentów". Dowodem tego może być fakt, że spośród 40 rozpatrzonych spraw tylko w dwóch wniesione zostały odwołania od postanowienia ZKR.

W pracy Komisji występują jednak rozmaite kłopoty i trudności spowodowane m. in. nieterminową jej działalnością. Wynika to ze szczupłego i w dodatku mocno już „wykruszonego" zespołu członków. Jak wiadomo, w skład kompletów orzekających wchodzą przedstawiciele organizacji związkowej oraz Dyrekcji HiL. Do pracy w Zakładowej Komisji Rozjemczej powołano więc nowe składy członków (z obu stron). Są to doświadczeni, wypróbowani aktywiści. W dyskusji zwracano uwagę, że działalność w ZKR jest trudna, pracochłonna i nie zawsze wdzięczna. Dlatego konieczne jest podniesienie znaczenia i rangi tej pracy, konieczne jest otoczenie członków Komisji serdeczną opieką ze strony Rady Zakładowej Kombinatu.

CHROŃ PRZED WYPADKIEM SIEBIE I SWYCH TOWARZYSZY PRACY

SPORT

O Stalowy Puchar Nowej Huty

W hali Wandy rozpoczęły się wczoraj zawody w piłce siatkowej o Stalowy Puchar Nowej Huty. Jak już informowaliśmy w turnieju bierze udział wicemistrz NRD — Dynamo Berlin, czołowe zespoły krajowe Gwardia Wrocław, GKS Katowice oraz gospodarze — Hutnik Nowa Huta. Wczoraj odbyły się dwa spotkania: Hutnik — GKS Katowice i Dynamo — Gwardia Wrocław .Spotkania zakończyły się już po zamknięciu numeru — wyniki podamy za tydzień.

Warto tu przypomnieć, że zespół Dynamo wygrał przed tygodniem turniej, zorganizowany w Warszawie z okazji 50-lecia Legii. Berlińczycy pokonali w decydującym spotkaniu gospodarzy (wicemistrzów Polski) 3:0 (15:11, 15:11, 15:13).

Puchar CRZZ nadal u nas

Siatkarze Hutnika po raz drugi z rzędu zdobyli przyznany oficjalnie po raz pierwszy — tytuł mistrza zrzeszeń związkowych.

Finałowy turniej w Katowicach miał dramatyczny przebieg. Obrońcy Pucharu wygrali wszystkie swe spotkania po 5-setowej walce. Można z tego wnosić z jednej strony, że drużyna grała nierówno a z drugiej, że dobrze wytrzymała trudy turnieju zarówno psychicznie jak i kondycyjnie. W 15 (i ostatnim) secie turnieju hutnicy wygrali bezapelacyjnie z zespołem GKS Katowice.

Nerwowa atmosfera udzielała się nie tylko zawodnikom ale i obecnym na zawodach działaczom. Kierownik sekcji siatkówki Hutnika Czesław Sarna wypalił podobno dodatkowo 3 paczki „Carmenów". Kosztowne jest życie działacza!

W lidze okręgowej koszykówki

W pierwszych spotkaniach o mistrzostwo ligi okręgowej koszykówki drużyna Hutnika odniosła dwa zwycięstwa, wygrywając ze Spartą 1b 67:52 (24:19) oraz z zespołem Głuchego 61:38 (20:25). Sparta 1b przegrała z Hutnikiem a także z Koroną 1b 47:84 (29:43).

W lidze okręgowej występuje w tym roku 8 zespołów: Hutnik, AZS Kraków, Cracovia, Głuchy oraz 4 rezerwowe drużyny klubów I i II ligi: Sparta 1b, Wisła 1b, Korona 1b i Wawel 1b. Mistrzostwa odbywać się będą systemem 4-rundowym. Mistrzem okręgu zostanie drużyna, która zdobędzie największą ilość punktów, natomiast prawo startu w rozgrywkach o wejście do II ligi zdobędzie pierwszy w tabeli zespół, z wyłączeniem drużyn rezerwowych. Wydaje się, że największe na to szanse mają AZS i Hutnik.

Czy jesteś już honorowym krwiodawcą? Twoja krew ofiarowana chorym w szpitalu może uratować życie ludzkie.

Nieoczekiwana porażka

Zgodnie z przewidywaniami, w meczu o mistrzostwo I ligi tenisa stołowego drużyna Hutnika wygrała bez trudu z zespołem Olsztyńskiego Klubu Sportowego 9:2, 3 punkty zdobył Kawa, po 2 Chajdecki i Petek, Ratzko 1 i para Ratzko-Chajdecki 1.

Dla przeciwników po jednym punkcie zdobyli Kowalski i Sikora. Kowalski — były mistrz Polski wygrał z Petkiem (przegrał natomiast z Kawą i Chajdeckim) a Sikora pokonał Chajdeckiego.

Do przykrej niespodzianki doszło natomiast w meczu Hutnik — Start Włocławek. Nieoczekiwanie wygrali goście 6:5. Trzy punkty zdobył dla nich Betman — zresztą czołowy zawodnik kraju, po jednym Śmiłowicz i Miniszewski oraz mikst. Dla Hutnika Ratzko 1, Chajdecki i Kawa po 2. Fatalnie spisał się w tym meczu Knapik, który przegrał wszystkie 3 partie. W tym z Miniszewskim i Śmiłowiczem — juniorami, z którymi, już wygrywał.

W lidze okręgowej Hutnik 1b wygrał z Beskidem Andrychów 6:4 i z Unią Oświęcim 6:1.

Po meczu Hutnik-Carbo

Spotkanie I ligi bokserskiej Hutnik — Carbo Gliwice, zakończone zwycięstwem nowohucian w stosunku 15:5, nie miało dobrej „prasy". W recenzjach przeważało określenie „słaby boks". Brakło jednak zastrzeżenia, że określenie to dotyczy zespołu gości, który — jako całość — istotnie zaprezentował się znacznie słabiej niż można było oczekiwać, słabiej — niżby wskazywała na to pozycja gliwiczan w I-ligowej tabeli. Natomiast drużyna Hutnika była do meczu dobrze przygotowana. Świadczy o tym choćby 6 zwycięstw uzyskanych przed czasem. Od poziomu drużyny odbiegał jedynie Cz. Gajewski, którego debiut w pierwszej drużynie wypadł jak najgorzej. Słowakiewicz przegrał prestiżową walkę z H. Kućmierzem. Był to co prawda najlepszy pojedynek — gwóźdź wieczoru — o tym nie można zapominać. Jednak Słowakiewicz schodzący w roli pokonanego z własnego ringu — to coś zupełnie nowego.

Zwycięstwo nad drużyną gliwicką okazało się bardzo cenne dla Hutnika. W dzień później warszawska Gwardia straciła dwa punkty w meczu z sąsiadem „zza miedzy" Legią i nowohucianie ponownie objęli prowadzenie w tabeli. W tej chwili mają punkt przewagi nad swym aktualnie najgroźniejszym rywalem.

Za tydzień — 6 listopada — bokserzy Hutnika wystąpią ponownie przed własną publicznością. Przeciwnikiem będzie gdańska Polonia.

Sukces piłkarzy ręcznych

Duży sukces zanotowała na swym koncie drużyna Piłki ręcznej Hutnika. Pokonała ona zespół AZS, występujący w swym najsilniejszym, I-ligowym zestawieniu, 19:18. Cała drużyna zagrała nadzwyczaj ambitnie a na szczególne wyróżnienie zasłużyli Stypuła, Wiltos, Bugajski i Łoziński. Zapowiadany przez nas mecz Hutnik — Wanda odbędzie się w późniejszym terminie.

Nie powiodło się natomiast młodszym drużynom Hutnika. Juniorzy przegrali z AZS 12:17 a juniorki, grające dopiero pierwszy rok, uległy wysoko MKS-wi z Bochni.

W sobotę 29 bm. Hutnik grać będzie z Olszą na boisku szkoły nr 85, (osiedle Stalowe) — Początek o godzinie 15.00. W niedzielę o godzinie 10.00 — ze Zwierzynieckim na boisku Zwierzynieckiego.

Koszykarze Sparty grają ze Ślężą

Dobrze wystartowali koszykarze Sparty w mistrzostwach II ligi. Dobrze w sensie wyniku bo z grą nie było jeszcze najlepiej. W pierwszym meczu Sparta wygrała w Nowej Hucie z kielecką Tęczą 94:35 (50:21). Wynik mówi za siebie. Najwięcej punktów dla nowohucian zdobyli: Kassyk 22, Naskręt 19, Muszak 18, Włodarczyk 14.

Trudno po tym meczu dokonywać oceny formy koszykarzy nowohuckich i ich przygotowania do sezonu. Przeciwnik był bowiem zbyt słaby i nie potrafił zmusić nowohucian do poważniejszego wysiłku. Tym niemniej popełniali oni sporo błędów zwłaszcza w akcjach ofensywnych.

W nadchodzącą niedzielę 30 października Sparta grać będzie z wrocławską Spartą. Ten mecz zapowiada się znacznie ciekawiej. Wrocławianie, podobnie jak Sparta, występowali w zeszłym roku w I lidze i stanowić będą na pewno silnego przeciwnika. Początek meczu o godzinie 18.30 w hali Wandy.

Czwarte miejsce w Zielonej Górze

Piłkarze MKS Krakus uczestniczyli w ogólnopolskim turnieju klubów międzyszkolnych, który odbył się ostatnio w Zielonej Górze. Nowohucianie zajęli w końcowej tabeli czwarte miejsce.

Wanda wicemistrzem okręgu w dżudo

Ostatnio odbyły się drużynowe mistrzostwa okręgu krakowskiego w dżudo. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza okręgu zdobyła Wisła, wygrywając w decydującym spotkaniu z Wandą 3:2. Trzeci był AZS Kraków a czwarta Unia Tarnów.

KONCERTY SZKOŁY MUZYCZNEJ ZYSKUJĄ CORAZ WIĘCEJ ZWOLENNIKÓW

Szkoła Muzyczna w Nowej Hucie włączyła się w obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego w br., organizując trzykrotnie uroczyste koncerty uczniowskie w Teatrze Ludowym. Kilka dni temu odbył się kolejny koncert, tym razem w wykonaniu pedagogów ze Szkoły Muzycznej, poświęcony 117 rocznicy śmierci F. Chopina. Na program wieczoru złożyły się utwory fortepianowe F. Chopina, 5 pieśni solowych z towarzyszeniem fortepianu, introdukcja i polonez na wiolonczelę oraz fortepian. Wykonawcami byli: **M. Baka-Wilczek**, której występ spotkał się z dużym uznaniem publiczności, również oklaskiwani byli **Elżbieta Feczko, Dorota Rajchel** (fortepian), **Irena Wątrobska** (śpiew), a **Stanisław Chmiel** (wiolonczela) zyskał szczególny aplauz publiczności. Tę ostatnią stanowili nie tylko mieszkańcy nowohuckiej dzielnicy, ale również przedstawiciele świata muzycznego całego Krakowa, wreszcie uczniowie szkół muzycznych z Nowej Huty i Krakowa.

Szkoła Muzyczna planuje 2 dalsze koncerty w Teatrze Ludowym (muzyka romantyczna i muzyka współczesna). W grudniu odbędzie się wspólna impreza muzyków i aktorów w Teatrze Ludowym, wieczór muzyczno-poetycki. Oprócz tego w planach Szkoły Muzycznej jest nagranie koncertu w Polskim Radio.

Jak więc widać, muzyczna placówka Nowej Huty rozwija inicjatywę na szeroką skalę, dążąc do pozyskania największej liczby zwolenników dobrej muzyki w społeczeństwie naszej dzielnicy.

(lk)

JESZCZE 2 SESJE W ROKU 1966

W połowie listopada planowana jest X Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Nowa Huta. Jej zasadniczym tematem będzie omówienie działalności DRN w zakresie zaspokajania mieszkaniowych potrzeb ludności. Referat obejmie takie zagadnienia, jak: polityka lokalowa, gospodarka mieszkaniowa oraz wytyczne do dalszej działalności w tych dziedzinach.

Kolejna sesja odbędzie się w pierwszych dniach grudnia. Na posiedzeniu nastąpi: zatwierdzenie zmian, dokonanych w budżecie DRN na rok 1966, uchwalenie planu czynów społecznych na rok przyszły, uchwalenie budżetu DRN na r. 1967. Ponadto, w czasie obrad przedyskutowane zostanie zagadnienie realizacji postulatów, zgłoszonych w kampanii wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych w 1965 r.

Napastnicy Hutnika-bez strzałów?

Opisując przebieg spotkań piłkarzy Hutnika, możnaby od pewnego czasu nie zmieniać w ogóle treści komentarza. Już przed meczem można bowiem przewidzieć, jaki przebieg będzie miało spotkanie z udziałem Hutnika i przygotować czcionki gotowe do druku. Pomyłka raczej wyjątkowa i minimalna. Do takiego stwierdzenia upoważnia forma i styl gry prezentowany od szeregu spotkań przez napastników Hutnika. Nie ma meczu, ażeby atak Hutnika nie był najsłabszą formacją drużyny, jak również nie ma meczu, w którym napastnicy Hutnika nie mieliby stuprocentowych sytuacji, które w kompromitujący wprost sposób zaprzepaszczają.

Czy w tej sytuacji można myśleć o zwycięstwie, czy sukcesach drużyny? Przecież tylko na skutek anemii strzałowej napastników — Hutnik nie ma obecnie, przynajmniej 5 punktów więcej. Nie jest to wcale jakaś mrzonka, ale obiektywna prawda — wysnuta na tle przebiegu dotychczas rozegranych przez piłkarzy Hutnika spotkań. Pomimo słabej gry, napastnicy Hutnika potrafią jednak prawie w każdym meczu wypracować dogodne pozycje, co niewątpliwie należy zapisać na ich plus. Gdyby z pozycji tych potrafili jeszcze wykorzystać tylko te „murowane" — to dorobek punktowy drużyny byłby dużo wyższy. Weźmy pod uwagę chociażby ostatni mecz z Lotnikiem we Wrocławiu. Jak można odnieść zwycięstwo, skoro Gajewski będąc dwukrotnie sam na sam z bramkarzem, nie potrafił ulokować piłki w siatce. Wyczyn jego skopiował następnie Kmiecik, nie mówiąc już o pozycjach pozostałych napastników, które były jednak mniej dogodne. Szczęście, że tym razem wyręczył napastników Hutnika ofensywnie grający obrońca **Drobny**, bo w przeciwnym wypadku — znowu pomimo przewagi w polu, trzeba by zejść z boiska nawet bez jednego punktu, z goryczą porażki.

Słaba forma i dyspozycja psychiczna napastników nie może nastrajać optymistycznie przed pozostałymi do rozegrania jeszcze czterema spotkaniami. Atak Hutnika wymaga koniecznie korekty. Trener Jabłoński jest jednak w bardzo trudnej sytuacji, gdyż zawodnicy rezerwowi nie grają ani o jotę lepiej. Najlepszy dowód tego, mieliśmy podczas pucharowego meczu rezerwy z Uranią Kochłowice, wygranego wprawdzie przez Hutnika Ib 3:1, co niewątpliwie bardzo cieszy, ale styl w jakim odniesione zostało to zwycięstwo — musi nastrajać minorowo. Niestety Hutnik nie posiada w obecnej chwili w rezerwie napastników, którzy reprezentowaliby drugoligowy poziom. Pozostaje jedynie Kasalik, mający ostatnio za sobą występ w reprezentacji Polski juniorów przeciw Rumunii i niezłą recenzję z tego meczu — ale i on, gdy przyjdzie mu walczyć w drużynie klubowej przeciw silniejszym fizycznie defensorom przeciwnika, traci dużo ze swojej wartości. Tym niemniej przy obecnej formie pozostałych napastników Hutnika, powinien się on znaleźć bezwzględnie w składzie pierwszego zespołu.

W niedzielę (godz. 12-ta) piłkarzy Hutnika oczekuje mecz mistrzowski z Lechią w Gdańsku, skąd następnie udadzą się bezpośrednio do Świdnika k/Lublina, ażeby w dniu 1 listopada rozegrać zaległe spotkanie 1/32 Pucharu Polski z Avią. Lechia Gdańsk jest drużyną o walorach podobnych do Hutnika. Cały ciężar gry spoczywa podobnie jak w Hutniku na defensywie. Starsi sympatycy piłki, pamiętają ją dobrze z występów w I-lidze. Posiadała ona wówczas jedną z najlepszych defensyw, ze stoperem Koryntem i bramkarzem Gronowskim na czele. Od tego czasu jednak, zarówno Lechia jak i grający jeszcze w niej Korynt i Gronowski — stracili dużo ze swojego dawnego blasku. Lechia nie ma obecnie wygórowanych aspiracji i oscyluje wokół środkowych miejsc w tabeli. Może więc w Gdańsku, napastnicy Hutnika zrehabilitują się za dotychczasowe niepowodzenia? W ubiegłym sezonie mecze Hutnika z Lechią zakończyły się idealnym remisem. W Gdańsku Hutnik przegrał 0:1, a w Nowej Hucie zwyciężył w tym samym stosunku.

Pod nieobecność pierwszej drużyny, rozegrane zostaną w niedzielę na stadionie Hutnika mecze rezerw. O godz. 11-tej Hutnik II grać będzie z Rabą Dobczyce, a o godz. 14.30 Hutnik Ib z Sandecją Nowy Sącz.

J.C.

P.S. W ostatnim okresie, Redakcja otrzymała od sympatyków piłki nożnej szereg listów dotyczących gry piłkarzy Hutnika. W listach tych jest wiele bardzo słusznych uwag i spostrzeżeń. Niemniej dużo anonsów jest złośliwych i nieprawdziwych. Trudno jest na bieżąco ustosunkowywać się na łamach gazety do wszystkich zagadnień poruszanych przez Czytelników. Dlatego też prosimy o uzbrojenie się w cierpliwość, gdyż do zagadnień tych powrócimy zaraz po zakończeniu sezonu.

2 punkty i 3 kontuzje

Drogo okupili piłkarze Wandy zwycięstwo nad dotychczasowym liderem w klasie A, Czarnymi Żywiec. Mecz odbył się w Żywcu, wygrała Wanda 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Skwarek. Przeciwnicy nie przebierali w środkach, grali ostro, wręcz brutalnie. Wynik: trzy kontuzje nowohucian. Krzemiński został na dłuższy czas unieruchomiony na skutek pęknięcia rzepki kolanowej, Bąk i Andrzej Kij doznali silnych stłuczeń śródstopia i kostki.

W meczu z Czarnymi na najlepsze noty zasłużyli: zdobywca bramki i Krzemiński w ataku a w obronie debiutant Ujdak.

W niedzielę 30 bm. Wanda grać będzie na własnym boisku z zajmującą ostatnie miejsce w tabeli Bronowianką. Początek o godzinie 11.00.

Rezerwa Wandy wygrała na wyjeździe z Wróblowianką i zajmuje aktualnie środkową lokatę w tabeli klasy B.

Nasi Współpracownicy Piszą

DLA UCZCZENIA 49 ROCZNICY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Pierwsza akademia związana z rocznicą zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej odbyła się 21 bm. w kawiarni ZDK HiL. Zorganizował ją Zarząd Zakładowy TPPR pionu Gł. Energetyka. W akademii wzięli m. in. udział eksperci radzieccy z HiL.

Na program złożyły się wystąpienia przewodniczącego ZZ TPPR inż. J. GIERZA, inż. T. RASZKI oraz radzieckiego gościa — inż. FILINA. W części artystycznej wystąpił zespół ZBM „Rydlówka".

S. Kuchta

CENNA APARATURA ULEGA ZNISZCZENIU

Okres przed partyjną Konferencją Sprawozdawczo-Wyborczą w HiL, to ważny okres szczególnie dla tych, którzy poważnie myślą nad obniżką kosztów własnych w naszym zakładzie. Dlatego niesposób pominąć sprawy transportu aparatury w Wydz. W-28. Aparaty kontrolno-pomiarowe pracują we wszystkich wydziałach huty. Ale jak są przewożone do warsztatów celem dokonania remontów?

Wydział dysponuje trzema wózkami akumulatorowymi, absolutnie nie nadającymi się do takich celów. Aparaty są bardzo czułe na wstrząsy a zarazem bardzo drogie i przy transporcie ulegają często popsuciu. Mniejsze uszkodzenia naprawiane są na miejscu przez pracownika warsztatu, ale poważniejszych uszkodzeń nie da się usunąć, gdyż odcinki nie dysponują odpowiednim oprzyrządowaniem. Aparat uszkodzony musi wrócić do warsztatu.

Kierownictwo Wydziału robi co może. Pracownicy pomyśleli o dostosowaniu jednego z wózków do przewozu aparatury, lepiej go amortyzując. Straty zmalałyby do minimum, a wydziały nie musiałyby długo czekać na instalowanie przyrządów pomiarowych, które co jakiś czas muszą być oddawane do remontów.

Szkody ponoszone z powodu złego transportu aparatury są naprawdę duże i sprawę trzeba załatwić jak najszybciej, gdyż stan ten trwa już kilka lat.

JM

KOŁO PTE DZIAŁA

Działające od 1960 roku Koło Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przy Hucie Lenina zrzesza obecnie 100 członków. Działalność Koła chociaż skromna i nie dająca się porównać z takimi organizacjami jak np. NOT, spełnia jednak ważną rolę w zespalaniu służb ekonomicznych, prowadzeniu działalności odczytowej i informacyjnej. W tym miesiącu Huta im. Lenina zadeklarowała swą przynależność do PTE w charakterze członka zbiorowego, dając wyraz uznania dla pożytecznej działalności Koła.

Wzrastająca rola służb ekonomicznych w przedsiębiorstwach wymaga od ekonomistów wzmożenia aktywności w kierunku dalszego doskonalenia i usprawniania metod pracy. Nowa rola służb ekonomicznych jaka została określona w uchwałach IV Zjazdu PZPR wymaga od ekonomistów między innymi więcej pomysłowości i samodzielnej inicjatywy w dalszym doskonaleniu organizacji pracy i poprawie ekonomii przedsiębiorstw. Nie wszystko oczywiście zależy od samych ekonomistów, potrzebne są określone zmiany w organizacji służb ekonomicznych, dalszej — pełnej realizacji wymaga Uchwała nr 224 Rady Ministrów.

Realizacja Uchwał IV Zjazdu PZPR nie dokona się jednak automatycznie. Stare nawyki i rutyniarstwo są niewątpliwie czynnikami hamującymi postęp ekonomiczny. Dużo jest jeszcze u nas do zrobienia. Od naszej aktywności, pomysłowości i inicjatywy zależy jakość i szybkość zmian.

J. Rostek

UZNANIE DLA LEKARZA

Załogi Głównego Energetyka mają wielkie uznanie dla p. dr E. CIECHANOWICZ, która naprawdę z subtelnością i sercem opiekuje się swoimi pacjentami, nie tylko w gabinecie, ale na stanowiskach pracy i w domu, czego mieliśmy wielokrotnie dowody.

Pionek

Głos MŁODYCH

W maju 1967 — otwarcie Domu Spółdzielczego ZMS

Inicjatywa Zarządu Dzielnicowego ZMS przybiera coraz realniejsze kształty. Ba, dziś można już mówić o jej pełnej realizacji. Wszystkie początkowe obiekcje i wątpliwości co do podejmowania tak odpowiedzialnego przedsięwzięcia okazały się niesłuszne. Dzięki energii ofiarnych działaczy młodzieżowych oraz kierownictwa spółdzielni „Hutnik" trudne zamierzenie przestało straszyć swoją niewykonalnością i wkroczyło na drogę urzeczywistnienia śmiałej inicjatywy. Oczywiście nie znaczy to, że nie ma żadnych kłopotów i trudności. Ale na której budowie ich nie ma?!

Tym bardziej muszą wystąpić na budowie prowadzonej w części czynem własnym, gospodarczym — przyszłych użytkowników. Potworzyli oni brygady specjalistyczne i w ten sposób biorą czynny udział w budowie spółdzielczych mieszkań. Jedną trzecią wkładu podstawowego muszą wypracować własnymi rękami. Ale za to walnie przyczyniają się do przyspieszenia budowy. Wkrótce przystępuje się do robót instalacyjnych, które prowadzi Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych. Zgodnie z ostatnim porozumieniem między Dyrekcją przedsiębiorstwa i Zarządem Dzielnicowym ZMS prace te mają być ukończone w listopadzie. Jeśli wszystko ułoży się zgodnie z planem i harmonogramem, to 30 maja przyszłego roku mieszkania oddane zostaną ich prawowitym lokatorom. W ten sposób 105 młodych rodzin wprowadzi się do własnych mieszkań.

Warto chyba już dziś pomyśleć o rozszerzeniu tej inicjatywy, zwłaszcza, że w dalszym ciągu odczuwa się ogromne potrzeby w zakresie budownictwa mieszkaniowego. A możliwości młodzieży są tu bardzo duże.

Olimpada o Polsce i świecie współczesnym

Od pewnego czasu trwają przygotowania do Olimpiady o Polsce i Świecie Współczesnym. Ostatnio rozpoczęły się już wstępne rozgrywki. Pierwszym szczeblem eliminacji są klasy, a następnie „zawody" ogólnoszkolne. Natomiast rozgrywki międzyszkolne odbędą się wiosną przyszłego roku.

Należy przypuszczać, że podobnie jak w ubiegłych latach młodzież nowohucka zajmie w nich czołowe miejsce. (J. Z.)

UNIWERSYTET DLA RODZICÓW

Od kilku już lat przy Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Młodocianych Huty im. Lenina działa Uniwersytet dla Rodziców zorganizowany przez Kierownictwo Szkoły i Ośrodek Szkolenia Partyjnego Komitetu Fabrycznego PZPR HiL.

W bieżącym roku szkolnym uroczysta inauguracja odbyła się już we wrześniu, w wypełnionej niemal do ostatniego miejsca Sali Teatralnej, co świadczy o dużym zainteresowaniu rodziców sprawami wychowawczo-dydaktycznymi współczesnej młodzieży.

W ramach Uniwersytetu odbywać się będą prelekcje dla rodziców — (w większości pracowników naszego kombinatu) — których program przewiduje między innymi następujące tematy: „Współpraca rodziców ze szkołą", „Konflikty rodzinne i ich wpływ na wychowanie dzieci", „Dziecko, rodzina, społeczeństwo", „Jak chronić młodzież przed nałogami", „Wykorzystanie wakacji dla zdrowia młodzieży". Celem tych wykładów jest popularyzowanie wiedzy pedagogicznej wśród rodziców, zaznajamianie ich z problematyką socjalistycznego wychowania, by skuteczniej i lepiej kierować wszechstronnym rozwojem młodzieży naszej szkoły, kształtowaniem jej światopoglądu, charakteru i oblicza społecznego.

T. Ł.

Z Wojewódzkiego Przeglądu Amatorskich Zespołów Teatralnych w Katowicach: fragment „Nocnej rozmowy z człowiekiem, którym się gardzi" F. Dürrenmatta. Na zdjęciu — Stanisław Pożuczek w roli pisarza i Henryk Woźniak w roli kata, artyści-amatorzy naszego ZDK.
Fot. J. BROŻEK

Listy do REDAKCJI

CZY ZNAJDZIE SIĘ WYKONAWCA?

Jak wiele można zdziałać dzięki inicjatywie społecznej — dowiedli tym razem mieszkańcy bloków nr 38 i 39 na os. Na Stoku, którzy zgodnie z propozycją Spółdzielczej Rady Osiedlowej wybudowali w czynie społecznym plac zabaw dla dzieci.

Dzieci z tych bloków i ich sąsiedztwa mogą więc teraz bawić się na piaskownicy i na huśtawkach, mając swoje miejsce na terenie osiedla. Natomiast starsi mogą wypoczywać na ławkach, które w najbliższym czasie ma dostarczyć Spółdzielnia Hutnik — jak pisze nasz Czytelnik ob. **Z. Nowak.**

Ale na tym nie koniec. Planuje się bowiem ustawienie dalszych huśtawek na placu dla dzieci i dalsze urządzenia do zabaw. I tu napotkano na trudność. Mianowicie nie można znaleźć wykonawcy tych urządzeń. Wszystkie starania Rady Osiedlowej nie pomogły dotychczas. Może HPR w hucie, znany już z niejednej społecznej pracy, i tym razem przyszedłby z pomocą?

Za naszym pośrednictwem Spółdzielcza Rada Osiedlowa z os. „Na Stoku pragnie podziękować Wydziałowi Architektury Prez. DRN w Nowej Hucie za szybkie zatwierdzenie projektu placu zabaw, a Zarządowi Spółdzielni Hutnik za dostarczenie niezbędnych materiałów do budowy. Zaś wszystkim mieszkańcom, którzy wzięli udział w pracach dla dzieci, za włożony przez nich trud i uspołecznienie.

PRZEPISY DROGOWE POWINNY BYĆ PRZESTRZEGANE

Tym razem list od mieszkańców Osiedla Robotniczego w Pleszowie w sprawie ... przestrzegania obowiązujących przepisów drogowych. Mianowicie na uliczkach osiedlowych obowiązuje zakaz wjazdu dla samochodów ciężarowych, z wyjątkiem zaopatrujących kioski. Zakaz jest słuszny, gdyż wąskie uliczki stwarzają niebezpieczeństwo dla pieszych przy wjeżdżaniu w nie ciężkich samochodów, a do tego pojazdy takie wzniecają kurz, dostający się do pomieszczeń mieszkalnych. Mieszkańcy osiedla interweniowali w sprawie przestrzegania tego zakazu na spotkaniu z radnymi DRN Nowa Huta gdyż jak dotąd samochody ciężarowe najzupełniej go ignorują.

Interwencja jednak nie pomogła. Nasi Czytelnicy z Pleszowa proszą więc o energiczne przeciwdziałanie i karanie niesfornych kierowców aut ciężarowych mandatami za nieprzestrzeganie tego zakazu wjazdu. Co więcej, proszą o rozciągnięcie tego zakazu także na pojazdy konne, którymi na uliczkach Pleszowa powożą nieraz niecałkiem trzeźwi furmani.

Równie nieprzestrzegane bywają zakazy zatrzymywania się na ruchliwej drodze w stronę Proszowic, biegnącej obok osiedla pleszowskiego. Jak piszą autorzy listu, wynikiem nieprzestrzegania tego zakazu był śmiertelny wypadek w dniu 25 sierpnia. I nie tylko tych zakazów nie przestrzegają kierowcy, ale jeżdżą również z niedozwoloną szybkością. Szczególnie niebezpieczne jest tutaj przejście na wprost tramwaju, na którym należałoby wymalować zebrę.

Zagrożenie na jezdniach i w uliczkach zabudowanego Osiedla Robotniczego w Pleszowie skłania jego mieszkańców do szukania sposobów szybkiej zmiany istniejącego stanu rzeczy. A jednym z nich i to bardzo ważnym, byłoby zwiększenie ilości patroli MO w godzinach od 5 do 8 rano oraz w godz. od 13 do 16, kiedy panuje największy ruch. Postulat ten kierujemy do KD MO, gdyż wypadek, który już zdarzył się tutaj alarmuje i dowodzi słuszności argumentów wysuwanych w liście przez naszych Czytelników z Osiedla w Pleszowie.

ik.

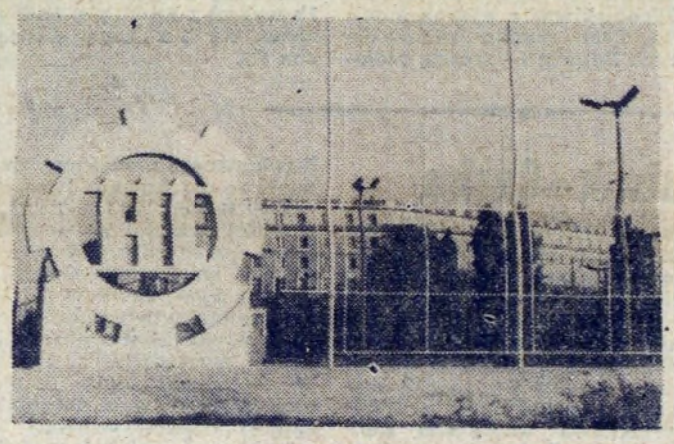

Efektownie wygląda emblemat Huty im. Lenina ustawiony Na Skarpie obok Placu Centralnego. Dobry to akcent reklamowy i dekoracyjny naszej huty.
Fot. J. BROŻEK

Ciekawe konkursy dla kobiet

„JEDEN STRÓJ — DZIESIĘĆ ODMIAN"

Pierwszy konkurs ogłoszony przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców polega na uszyciu sukni czy też innego stroju, który przy pomocy różnych dodatków czy innego sposobu noszenia, będzie za każdym razem wyglądał inaczej. Konkurs poprzedzi szereg wykładów i pokazów, na których można będzie zapoznać się z zasadami kolorystyki, kompozycji, kroju itp. Dla zwycięzców przewidziano liczne nagrody oraz zapewnia im się udział w ogólnopolskim konkursie w Warszawie.

„NA JESIEŃ I ZIMĘ MODNA ODZIEŻ Z DZIANINY".

Kobiety, które potrafią robić odzież na drutach lub szydełkiem, PSS zaprasza do udziału w drugim konkursie, który trwać będzie do 15 stycznia 1967 r. Szanse mają nawet te panie, które tych umiejętności nie posiadają, ponieważ „Praktyczna Pani" organizuje dla nich wiele bezpłatnych pokazów, na których doświadczone instruktorki zapoznają uczestniczki z wszystkimi sekretami dziewiarstwa. Pokazy odbywają się w drugą i czwartą środę miesiąca w godz. od 16 do 17. Również w tym konkursie ufundowane zostały cenne nagrody.

Zgłoszenia do obydwu konkursów przyjmuje (a także udziela wszelkich informacji) Ośrodek „Praktyczna Pani" w Nowej Hucie, os. Hutnicze 8. Przyszłe uczestniczki konkursów, zamieszkałe w Krakowie, mogą kierować zgłoszenia do podobnych ośrodków — przy ul. Lubicz 19, Pstrowskiego 18 oraz K. Wielkiego 18.

Usprawniamy:

- komunikację miejską
- urządzenia pocztowo-telekomunikacyjne

O sprawach tych szeroko dyskutowano na jednej z ostatnich sesji DRN. Podjęto wnioski, zmierzające do polepszenia istniejącego stanu rzeczy. Ich realizacją zajmie się Prezydium DRN wspólnie z Prezydium RN m. Krakowa, poszczególne wydziały DRN, głównie Wydział Komunikacji, KD MO, komisje Rady, Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Dyrekcja Okręgowa Poczt i Telekomunikacji.

Ustalono już harmonogram prac, dotyczących m. in. rozbudowy istniejących oraz budowy nowych linii tramwajowych, zwiększenie ilości taboru, usytuowania nowych połączeń bezpośrednich z Krakowa do Nowej Huty. Nastąpi sukcesywna wymiana wozów tramwajowych na nowoczesne i zmodernizowane wozy z automatycznie zamykanymi drzwiami, planuje się ponadto przebudowę słupów trakcji elektrycznej w rejonie skrzyżowania Al. Lenina z ul. Bulwarową, celem zlikwidowania jednej z przyczyn zdarzających się tu dość często wypadków.

Jeden z wniosków dotyczył zorganizowania stacji diagnostycznej na terenie Nowej Huty. Realizację tego postulatu planuje się z końcem bież. roku, w obecnym lokalu MPK przy ul. Demakowa, z chwilą zakończenia budowy bazy MPO w Łęgu.

Celem zapewnienia bezpieczeństwa na drogach publicznych, planuje się przegradzanie torowisk tramwajowych siatkami, zainstalowanie świetlnych znaków drogowych na głównych arteriach Nowej Huty. Nastąpi wzmożenie propagandy na temat bezpieczeństwa ruchu drogowego na terenie szkół. Organizatorem tej akcji będzie Wydział Oświaty Prezydium DRN w porozumieniu z Wydziałem Komunikacji, ZHP, KD MO i Klubem Motorowym LOK.

Istotną sprawą jest również zaktywizowanie zakładów pracy do większego udziału w kosztach, związanych z konserwacją i budową dróg. Wydział GKiM przy udziale przedsiębiorstw opracuje program remontu i budowy dróg, z uwzględnieniem wkładów finansowych poszczególnych przedsiębiorstw.

W zakresie działalności Okr Dyrekcji Poczt i Telekomunikacji, w bież. roku planuje się ukończenie rozbudowy istniejącej centrali automatycznej o 3000 numerów. Należy też przyspieszyć budowę nowej centrali dla zespołu osiedli Bieńczyce Nowe (7000 numerów). Do końca bież. roku zainstalowane zostaną kabiny uliczne w os. Na Lotnisku, Wysokie, Strusia, oraz w osiedlach wiejskich.

m

Źle się bawi młodzież w os. Górali

Od dawna Nowa Huta ma utrwaloną opinię dzielnicy spokojnej a nawet kulturalnej. Mieszkańcy dają stale dowody swego wielkiego przywiązania do tego bardzo jeszcze młodego ośrodka — dbają o jego wygląd, chętnie włączają się do czynów społecznych itp. — w ten sposób dokumentują zrozumienie obowiązków jakie stoją przed każdym członkiem naszego społeczeństwa. Dlatego też do wyjątkowo niechlubnych i coraz rzadszych wypadków należy antyspołeczna postawa mieszkańców Osiedla Górali — konkretnie mieszkańców bloków sąsiadujących z przedszkolem nr 68. Trudno doprawdy nam zrozumieć pobudki kierujące młodymi wandalami, którzy od pewnego czasu przedostając się przez niskie ogrodzenie na teren przedszkola, z niezrozumiałą pasją i upodobaniem niszczą wszystko co im stanie na drodze... Widziałam kompletnie zniszczone (niedawno bo dopiero w sierpniu wmontowane) huśtawki, wyrwane piorunochrony, zniszczoną siatkę ogrodzenia, zniszczone zabawki. Kierowniczka przedszkola jest bezsilna.

Nie możemy uwierzyć w to, żeby nie znalazła się jakaś konkretna rada na niesforną i niezdyscyplinowaną młodzież. Uważamy, że do odpowiedzialności powinni być pociągnięci rodzice. Apelujemy do dzielnicowych władz MO.

Przy okazji zwracamy się z prośbą do opiekuna przedszkola nr 68 — Wydziału Wielkich Pieców HiL o możliwie jak najszybsze wykonanie ogrodzenia z wysokiej siatki, które być może utrudni dostęp nieproszonym gościom na teren przedszkola.

KA

Racjonalizacja na wesoło

— Wasz wniosek przysporzy hucie 3 mln złotych oszczędności rocznie.

— To znaczy, że wygospodarowałem już 6 mln złotych, bo leży on u was dwa lata?

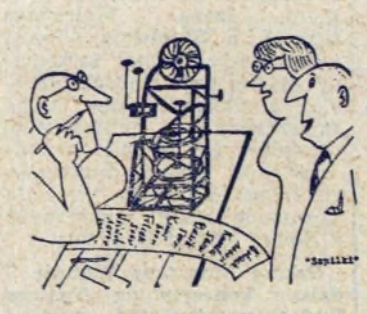

— Pracujesz ciągle nad tym wynalazkiem?

— Nie, układam listę osób, którym będę musiał coś odpalić z nagrody.

Jak to dobrze mieć męża racjonalizatora...

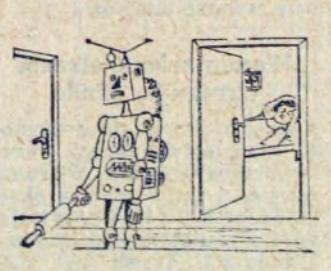

Kobieta racjonalizator

RYS. B. DZIEKAN

MODA

Przykład połączenia wygody z elegancją. Oczywiście strój ten nie nadaje się do górskich wspinaczek ani biwakowania pod namiotem — jest natomiast idealny do wycieczek samochodowych czy na spacery. Polecamy. Ten kostium to żywa kopia męskiego garnituru. Jest niezwykle twarzowy, tylko ma jedno ale... świetnie w nim wyglądają tylko panie młode i szczupłe...

k

POGODA

KRAKÓW stał się w październiku uprzywilejowany, jeśli idzie o pogodę. Najdłużej utrzymywało się tutaj babie lato, które rozpoczęło się z dniem 1 października. W Polsce środkowej, nie mówiąc już o północnej, od dawna już ludzie zapomnieli, jak wygląda słońce i weszli w ciepłe płaszcze, a u nas, jeśli nawet pogoda się załamie, to chmury szybko się rozchodzą i na nowo króluje na niebie słońce, a my spacerujemy „do figury". Słoneczne blaski i jesienne ciepło zawdzięczamy południowemu spływowi powietrza i zrywającemu się co kilka dni i na kilka dni halnemu wiatrowi.

Ostatnio jednak i na południu Polski pogoda zaczyna się psuć. Dlaczego? Ponieważ coraz częściej wiatr skręca na zachodni, a nawet północno-zachodni, a wraz z nim napływa do nas chłodne powietrze, co przy nagrzanym podłożu sprzyja powstawaniu chmur i opadów. W najbliższych dniach pogoda będzie tego gorszego typu — duże zachmurzenie i chłodno, szybko jednak powinna przyjść poprawa.

PROMYK

Jesienne róże, ale wcale nie smutne — jak mówi piosenka. Zachwycają nie tylko przybyszów, ale i stałych mieszkańców dzielnicy. Różane krzaki na Placu Centralnym i w Alei Róż są piękną ozdobą Nowej Huty.

Fot. J. BROŻEK

Aby dzielnica była piękniejsza

Dbając o czystość i porządek dzielnicy w bież. roku dokonano szeregu kontroli budynków mieszkalnych i ich otoczenia. Brali w nich udział przedstawiciele DZBM, ADM-ów i komitetów osiedlowych. W wielu wypadkach wyciągnięto odpowiednie wnioski odnośnie pracy administracji i dozorców.

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej powołał ponadto komisję, z udziałem przedstawicieli Wydziału Architektury, Budownictwa i Urbanistyki. Przeprowadziła ona ponad 30 wizji lokalnych, w wyniku których ukarano 20 dozorców mandatami karnymi za zły stan sanitarny klatek schodowych, pomieszczeń piwnicznych i otoczenia budynków. Za rażące zaniedbania w tym zakresie dwóch dozorców skierowano do Kolegium Karno-Orzekającego.

Jedną z sankcji karnych w stosunku do dozorców domowych, nie wywiązujących się ze swoich obowiązków jest przekwaterowanie zwolnionych z pracy do pomieszczeń zastępczych. Sprawami tymi zajmuje się Wydział Spraw Lokalowych, na wniosek DZBM. W okresie od 30 maja do 30 sierpnia br. wyeksmitowano np. 15 dozorców.

Aby podnieść stan estetyczny dzielnicy, wydziały Architektury i Budownictwa, Zdrowia i Opieki Społecznej oraz GKiM dokonały w osiedlach miejskich i wiejskich Nowej Huty 67 kontroli nieruchomości, w wyniku czego wydano 25 zarządzeń rozbiórki starych szop, budynków mieszkalnych i ogrodzeń, zlokalizowanych głównie przy ul Wojewódzkiej. m

Będziemy mieć własne warzywa?

Projekt zagospodarowania przestrzennego Zespołu Działek Ogrodniczych „Grębałów" opracowany został przez Miejską Pracownię Urbanistyczną w Krakowie. Ma on na celu planowe zabezpieczanie potrzeb rozbudowującej się dzielnicy w zakresie produkcji warzyw. Teren ,przewidziany pod zespół stanowi część os. Grębałów, położoną poza obrębem pasa zieleni, izolującej kombinat. Teren posiada dobre warunki naturalne, jak południowe stoki, dobre nasłonecznienie, bardzo dobre warunki glebowe.

Projektowany zespół obejmuje obszar o powierzchni 41,5 ha, poszczególne działki wyniosą około 0,7 ha. Planuje się utworzenie tu punktu skupu i zaopatrzenia, rezerwując odpowiednią działkę. Myśli się również o budowie obiektów szklarniowych.

Projekt zakłada w I etapie powstanie 15 gospodarstw ogrodniczych, w przyszłości — ilość ich wyniesie około 30. Dla realizacji tych zamierzeń planuje się przebudowę i modernizację sieci drogowej. W przyszłości konieczna jest także budowa centralnej kotłowni, zaopatrzenie zespołu w wodę (budowa sieci wodociągowej), przebudowa sieci energetycznej, zadrzewienie pasów izolacyjnych. m

Najlepsi w PBM Nowa Huta

Ostatnio Komisja Współzawodnictwa przy Radzie Zakładowej PBM Nowa Huta dokonała oceny współzawodnictwa międzybrygadowego za pierwsze półrocze bież. roku. W produkcji podstawowej I miejsce uzyskała brygada tynkarska **B. Baranika** z ZB-4, II-ciesielska **T. Ceredy** z ZB-3, III murarska **J. Gnyli** z ZB-3. Na kolejnych miejscach uplasowały się brygady: **J. Musiała, J. Pyzika, W. Jelenia, J. Kucharzyka, K. Makuły, W. Bolanowskiego i T. Nawoja.**

W produkcji pomocniczej na czoło wysunęła się brygada stolarzy mechanicznych **J. Rzepy** z Zarządu Produkcji Elementów Budowlanych, na II miejscu uplasowała się bryg. ślusarzy **A. Raźnego** z Zarządu Sprzętu, na III — bryg. zbrojarzy **M. Głąba** z ZPEB. Następne miejsca zajęli: **J. Gaj** (ślusarz), **W. Szuba** (zbrojarz) i **St. Nęcka** (ślusarz).

Brygady, które zajęły pierwsze miejsca otrzymują proporce przechodnie, dyplomy oraz nagrody pieniężne, za drugie i trzecie miejsca przyznano dyplomy i nagrody. m

W IV kwartale 986 izb

Po wykonaniu zadań produkcyjnych za 3 kwartały bież roku, kiedy to na zaplanowanych 4146 izb mieszkalnych Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta oddało do użytku 4571, a ponadto szereg obiektów socjalnych, załoga przedsiębiorstwa realizuje trudne zadania IV kwartału. 17 października oddano nowy budynek szkolny w os. Kolorowym, gdzie rozpoczęły się już normalne zajęcia dla młodzieży. Do końca bież. roku planuje się budowę 4 bloków mieszkalnych, wszystkie w Bieńczycach Nowych w os. G-1.

Poza budową obiektów mieszkalnych na terenie Nowej Huty, PBM do końca bież. roku przekaże do użytku 3 bloki w os. Dąbie, z których każdy ma po 260 izb mieszkalnych. Z obiektów socjalnych w IV kwartale, na terenie dzielnicy, ukończy się budowę dwóch pawilonów handlowych w os. Na Wzgórzach Krzesławickich i Nr 106 w Bieńczycach G-1 oraz przychodnię lekarską w os. G-2. m

Proponujemy...

...zwiedzenie nowej, ciekawej wystawy w Domu Kultury HiL pn. „Polskie tańce ludowe". Jest to ekspozycja Muzeum Etnograficznego, obrazująca regionalne tańce ludowe: zbójnicki, trojak, krakowiak, polonez, mazur, oberek, przodek szamotulski i szewczyk szczyrzycki. Wystawa czynna będzie do 10 listopada.

...zainteresowanie się miejscowych władz ciemnościami, panującymi przy ul. Demakowa w Nowej Hucie. Już od kilku tygodni oświetlenie uliczne jest nieczynne, co w dużej mierze ułatwia różnego rodzaju „spotkania", włóczęgostwo „nudzącej się" młodzieży itp.

...wzięcie udziału w koncercie fortepianowym Danuty Byrczek, absolwentki Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, który odbędzie się 31 października o godz. 18.30, w kawiarni ZDK HiL. Będzie to drugi w tym sezonie wieczór muzyczny, zorganizowany w ramach Wieczorowego Studium Estetyki.

...ciekawą imprezę w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL 13 listopada o godz. 17. Będzie to występ zespołu Czerwono-Czarnych. Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych i Kanady ,zespół opracował nowy program, zaprezentuje najnowsze przeboje, nowe piosenki. M. in. wystąpią: Karin Stanek, Kasia Sobczyk, popularni piosenkarze Maciej Kossowski, Toni Keczer i Fabian. Imprezę prowadzi Stefan Heine. m

KROTKO

W ramach spotkań posła i radnych z mieszkańcami dzielnicy, w najbliższych dniach odbędą się dwa zebrania: 30 bm., o godz. 17 w świetlicy osiedlowej w Luboczy, dla mieszkańców Luboczy, Wadowa i Grębałowa, oraz 4 listopada, o godz. 14, w świetlicy przyzakładowej Krakowskich Zakładów Betoniarskich i Żelbetowych w Łęgu.

*

W ZDK HiL, poszczególne wydziały huty organizują akademie, z okazji 49 rocznicy Rewolucji Październikowej. Akademia dzielnicowa odbędzie się w Teatrze Ludowym, 5 listopada o godz. 13. m

Z notatnika obserwatora

SZKODNICY GRASUJĄ

Może to nawet zbyt łagodne określenie, ale chodzi o dzieci. Mianowicie te, które na osiedlu Stalowym chuliganią i niszczą społeczną pracę, a także wspólne mienie mieszkańców. Wyrywają kontakty ze ścian w klatkach schodowych; zanieczyszczają te ostatnie; zaśmiecają i niszczą wypielęgnowane w czynie społecznym zieleńce, kwiaty oraz krzewy, itd. Lista byłaby długa, lepiej od razu zaapelujmy do rodziców rozhukanych dzieciaków (w wieku szkolnym), by jednak zwrócili uwagę na to, co czynią ich synowie i córki w godzinach tak zw. zabawy na świeżym powietrzu. Bo robią właśnie wszystkie te brzydkie rzeczy, o których wyżej mowa.

Jest to tym bardziej przykre, iż nie są to dzieci małe, nie rozumiejące, jakie szkody wyrządzają, ale już uczniowie. Nie wymieniamy jeszcze dziś nazwisk. Może rodzice zapobiegną takiej konieczności? Pięknie utrzymane przez Komitet Osiedlowy i cały aktyw społeczny wnętrza między blokami oraz klatki schodowe w osiedlu Stalowym poleca się tym razem pieczy tych rodziców, którzy nieraz słyszeli od sąsiadów o tym, jak zachowują się ich dzieci.

DLA WYGODY CZEKAJĄCYCH

Bardzo przydałaby się ławeczka dla pracowników kombinatu oczekujących na autobus wewnętrznej komunikacji w hucie do Zakładu Koksochemicznego. I daszek chroniący przed deszczem. Chodzi o przystanek autobusu na terenie kombinatu, za bramą, którą wchodzi się na drogę wiodącą do Koksochemii. Jest to bowiem jeden z ruchliwszych przystanków w hucie, przez który przewijają się codziennie setki ludzi. A deszcze i śnieg za pasem, nie łudźmy się, że lato trwać będzie cały rok.

OGŁOSZENIA DROBNE

ŚWIETLANA STEIN zgubiła legitymację wydaną przez WSR nr 324/66/67.

FELIKS GAWLIK zgubił świadectwo ZSZ dla Młodocianych przy Hucie im. Lenina.

MIECZYSŁAW MOŻDŻEŃ zgubił świadectwo Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Bochni.

Piękna październikowa pogoda sprzyjała budowniczym. Na zdjęciu — budowa nowych domów mieszkalnych w os. Bieńczyce Nowe.

Fot. J. BROŻEK

CO W TYGODNIU

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 26 do 1 XI „Poznańskie słowiki" produkcji polskiej, dozw. od lat 14, od 2 listopada br. do 5 „Męski piknik" produkcji jugosłowiańsko — NRF, dozw. od lat 16.

ŚWIT Mała Sala godz. 15.00, 17.15 i 19.30 od 27 do 30 bm. „Jego dziewczyna" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16, od 31 bm. do 3 listopada (godz. 15.30 i 18.30) „Mam dwadzieścia lat" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 16. od 4 do 7 listopada „Przybycie Tytanów" produkcji USA, dozw. od lat 12.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 do 31 bm. „Zemsta OAS" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, od 1 do 3 listopada br. „Hamida" produkcji NRD, dozw. od lat 16, (godz. 16.00 i 18.30), od 4 do 5 listopada „Pierwsza Bastylia" produkcji ZSRR, dozw. od lat 14.

ŚWIATOWID Mała Sala godz. 15.00, 17.15 i 19.30 od 26 do 29 bm. „Pigułki dla Aurelii" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 30 bm. do 2 listopada „Opętanie" produkcji francuskiej, dozw. od lat 18, od 3 do 6 listopada „Ewakuacja" produkcji ZSRR, dozw. od lat 14.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 27 do 30 bm. „Szecherezada" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, od 1 bm. do 2 listopada „Obok prawdy" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 3 do 4 listopada br. „Ojciec żołnierza" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 16.

KOLOROWE od 28 do 30 bm. „Co zdarzyło się Baby Jane" produkcji USA, dozw. od lat 18, od 1 do 2 bm. „Czas miłości" produkcji rumuńskiej, dozw. od lat 16, od 4 do 6 bm. „System" produkcji angielskiej, dozw. od lat 16.

BALLADYNA od 29 do 30 bm. „Przeminęło z wiatrem" produkcji USA, dozw. od lat 14, od 2 do 3 listopada „Trzy kroki po ziemi" produkcji polskiej, dozw. od lat 12. Od 5 do 6 listopada „Co zdarzyło się Baby-Jane", produkcji USA, dozw. od lat 18.

TEATR LUDOWY

29 bm. godz. 19.15 „Skowronek", 30 bm. godz. 19.15 „Igraszki z diabłem", 31 bm. i 1 listopada teatr nieczynny, 2 listopada godz. 13.30 „Skowronek", 3 listopada godz. 11.00 „Zemsta", 4 bm. godz. 11.00 „Klonowi bracia" (bajka).

ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

2. XI. godz. 18 — kawiarnia ZDK — spotkanie rencistek HiL. Wykład dr dr T. Lehmana i T. Latały pt. „Nerwice ogólne i higiena życia".

OGNISKO MŁODYCH ZMS ZDK HiL OS. MŁODOŚCI

31. X. godz. 19 — Klub Miłośników Teatru — spotkanie z aktorem scen krakowskich, Leszkiem Herdegenem, 3. XI. godz. 19 — wieczór muzyczny — Echa Festiwalu Jazzowego „Jazz Jamboree 66", 4. XI. godz. 18.30 — spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego. Prelekcję wygłosi i dyskusję prowadzi K. Kwinta.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL OS. NA SKARPIE

29. X. godz. 17 — z cyklu" Jak patrzeć na obrazy" — mówi mgr Maria Zakrzewska.

DOM MŁODEGO HUTNIKA OS. STALOWE

20. X. godz. 18 — Reportaż z Wiednia" prelekcja mgr M. Sawińskiego, 4. XI. godz. 18.15 — „Już Chrobry mieszkał na Wawelu" — z cyklu „Poznaj stary Kraków" mówi red. T. Sikorowski. Po prelekcji film pt. „Polska pierwszych Piastów".

PROGRAM TELEWIZJI

Od 29 bm. do 4 listopada.

SOBOTA

9.55 Dla szkół: Geografia dla klas VII, 10.25—10.55 Przerwa. 10.55 Dla szkół: Geografia dla klas V. 11.25 „Vivere in pace" — film fab. prod. włoskiej. 12.55—16.15 Przerwa. 16.15 Program dnia. 16.20 Program tygodnia. 16.35 Dla nauczycieli z cyklu „Psycholog radzi". 16.55 Dziennik TV. 17.00 „Czy masz dobrą pamięć" — telekonkurs. 17.40 „Sąd nad kotem Kruczkiem" — film fab. prod. jugosłowiańskiej. 18.50 „Gawędy wilków morskich". 19.05 Włoskie melodie rozrywkowe. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.00 „W Luwrze" — film z serii: „Delpheger czyli upiór Luwru". 20.30 Dziennik TV. 20.45 Wiadomości sportowe. 21.00 „Jajko" — komedia. 22.15 „Vivere in pace" — film fab. prod. włoskiej.

NIEDZIELA

8.30 Politechnika TV. 8.35 32-ga lekcja języka rosyjskiego. 9.55 Politechnika TV. 10.25—10.40 Przerwa. 10.40 Program dnia. 10.45 „Ostatni dzień wielkiej wyprawy". 11.25—12.35 Przerwa. 12.35 PKF. 12.45 Dziennik TV. 12.55 Spr. z 2 połowy meczu piłki nożnej Legia Warszawa — Śląsk Wrocław. 13.45 „Godzić, czy sądzić" z cyklu: „Ludzie i zdarzenia". 14.00 „Przemiany". 14.25 „Smocza legenda" — dla dzieci. 15.15 „W starym kinie". 16.10 Program baletowy. 16.40 „Refleksje". 17.15 „Most" — film TV prod. polskiej z serii: „Czterej pancerni i pies". 18.10 „Sport 66". 18.40 „Azyl" — z cyklu „Portrety". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Divertimento Op. - 3 — „Szelesty jesienne". 20.30 Słownik wyrazów obcych. 20.50 „Niedziela sportowa". 21.10 „Był sobie dziad i baba" — film fab. prod. radz. 23.00 Wiadomości sportowe.

PONIEDZIAŁEK

16.40 „Kronika". 16.55 Dziennik TV. 17.00 „Brzydula" — film z serii: „Przygody błękitnego rycerzyka". 17.10 „Skarby w szufladzie" — dla młodych widzów. 17.30 „Gorąca linia". 18.05 „7 milionów młodych". 18.20 „Spacerkiem po kinach". 18.50 TV Magazyn Postępu Technicznego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Skarb po polsku". 20.15 Teatr TV: „Ożenek — Rembrandt'a" — Honoriusza Balzaca. 21.25 „Na półkach księgarskich". 21.35 „Zza krat" — film. 22.10 Dziennik TV.

WTOREK

13.00 Program dnia. 13.05 Dziennik TV. 13.15 „Jesienią w Kempinosie" — film prod. polskiej. 13.25 „Droga przez cmentarz" — film fab. prod. radz. 14.55 Arcydzieła muzyki prezentuje Leonard Bernstein. 15.35 „Gdyby księżyc miał skrzydła" — dla dzieci. 16.05 „Kraina Tysiąca cudów" — film. 17.35 Recital fortepianowy Decire N'Kaoua. 18.05 „Losy Polskie" — rep. filmowy. 18.35 „Życie" — Ernesta Brylla w wyk. Zofii Rysiówny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 TV Kurier Warszawski. 20.15 „Drewniane krzyże" — film fab. prod. francuskiej. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Program na jutro.

ŚRODA

9.55 Dla szkół: Wychowanie obywatelskie dla klas VII „Maszyny zdobywają wieś". 10.30 „Uratujcie moje dziecko" — film z serii: „Dr Kildare". 11.55 Dla szkół: Fizyka dla klas VIII „Elektrostatyka" 16.00 33-cia lekcja języka rosyjskiego. 16.20 Program dnia. 16.25 „Przypominamy, radzimy". 16.35 PKF. 16.45 „Kronika". 16.55 Dziennik TV. 17.00 „Do widzenia boćku" — opowiadania o zwierzętach dla dzieci. 17.20 Teatr Jednego Aktora: „Dudek" — Carson Mac Cullera — dla młodych widzów. 17.35 „Nie tylko dla pań". 17.55 Magazyn Medyczny. 18.25 „Sylwetki X Muzy". 18.55 „Pod znakiem jakości". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Gry i zabawy" — film. 20.10 „Uratujcie moje dziecko" — film. 21.00 „Światowid". 21.30 Program filmowy. 22.00 Dziennik TV. 22.15 „Skrzyżowanie dróg".

CZWARTEK

9.55 Dla szkół: Historia dla klas VIII — „Strzały w Sarajewie". 11.55 Dla szkół: Język polski dla klas VII — „Spotkanie z Jerzym Broszkiewiczem" z cyklu: „Spotkanie". 16.20 33-cia lekcja języka francuskiego. 16.40 Program dnia. 16.50 Dziennik TV. 16.55 Dla dzieci: Kino „Ptyś". 17.15 „Klub Pancernych". 17.40 Z cyklu: „Na zdrowie". 18.00 „Kwadrans zagadek". 18.15 „To co najlepsze". 18.45 Widowisko z cyklu: „Spotkania z cieniem" — pt. „Lucyna Męssal. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Epitafium dla stracha". 20.15 „Ślad w oceanie" — film fab. prod. radz. 21.35 „Żołnierze Rewolucji". 22.05 Dziennik TV. 22.20 Program na jutro. 22.25 33-cia lekcja języka francuskiego.

PIĄTEK

11.55 Dla szkół: Propedeutyka filozofii dla klas XI. 12.25—12.45 Przerwa. 2.45 Dla szkół: Dla klas I. 13.00—14.55 Przerwa. 14.55 Program dnia. 15.00 „Pionierski cyrk" — dla młodych widzów. 15.30—16.25 Przerwa. 16.25 33-cia lekcja języka angielskiego. 16.45 Program dnia. 16.55 Dziennik TV. 17.00 „Miś z okienka". 17.15 Dla dzieci — film z serii: „Bella i Sebastian". 17.40 Dla młodych widzów: „Pamiątka z podróży". 18.00 „Azymut". 18.30 „Wielokropek". 18.50 Wszechnica TV: „Klub opowieści z myszką". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Kronika" (z Krakowa). 20.15 Gdański Teatr TV: „Za tych co w górze" — Jerzego Jesionowskiego. 21.30 „10 minut recenzji". 21.40 „Śpiewa Edyta Piecha". 22.10 Dziennik TV. 22.25 Program na jutro. 22.30 33-cia lekcja języka angielskiego.

Przy ognisku...

Korzystając z pięknej, słonecznej pogody organizatorzy wypoczynku po pracy dla naszych hutników urządzili w sobotę i niedzielę kilka udanych wycieczek i imprez turystycznych.

Ponad 120 młodych pracowników HiL wzięło udział w tradycyjnie organizowanym już zakończeniu młodzieżowej akcji letniej, które odbyło się w uroczej miejscowości — Paczółtowice koło Krzeszowic. Podsumowania owocnej działalności „Sztabu akcji letniej" w skład którego wchodzą aktywiści ZF ZMS, komisji młodzieżowej RZK i Oddziału PTTK HiL dokonał przewodniczący ZF ZMS ADAM PESZKO.

W części rozrywkowej młodzieżowej imprezy największą atrakcją było ognisko, którego rozpalenie przypadło w udziale sekretarzowi KF PZPR L. KOWAROWI. Wiele osobliwego uroku miało pieczenie ziemniaków i kiełbasy na rożnie oraz popisy artystów amatorów i konkursy zgaduj-zgadule, w których aktywny udział brali również zaproszeni goście m. in. sekretarz RZK A. MIODOWICZ, kierownik działu socjalnego ZOŁNIERKIEWICZ i sekr. KZ Pionu TM CISOWSKI. Chwile spędzone przy ognisku w serdecznym gronie kolegów należeć będą do niezapomnianych.

Zakończenie sezonu letniego zorganizował w Niepołomicach Klub Motorowy, działający w ramach sekcji turystyki motorowej przy Oddziale PTTK HiL pod kierownictwem ŁUKASZA GĄDZIKA. Podsumowania wyników pracy motorowców dokonał przewodniczący sekcji inż. CZESŁAW GIERULSKI. Klub Motorowy zrzesza w swoich szeregach ponad 100 pracowników kombinatu. W br. jego członkowie uczestniczyli w 16 imprezach, w których wzięły udział 124 pojazdy, przebywając trasę długości 113.660 km. O ożywionej działalności hutników - motorowców świadczy zdobycie przez nich 25 odznak brązowych, 4 srebrnych i 1 złotej MOT oraz 12 brązowych i 4 srebrne odznaki Turystyki Motorowej. Ponadto jeden z członków klubu zdobył tytuł przodownika turystyki motorowej. Najbardziej aktywni członkowie otrzymali w nagrodę drobne upominki. Należą do nich: JÓZEF SZOSTAK, BOLESŁAW BŁOŃSKI, JAN KRUPA, TADEUSZ CELUCH, WIESŁAW DUDUŚ, ŁUKASZ GĄDZIK i JAN MARZEC. Należy nadmienić, że mały jest udział w klubie pracowników inż.-technicznych, posiadaczy „czterech kółek".

Mile i wesoło spędzili uczestnicy tej imprezy niedzielę w Puszczy Niepołomickiej. Bawiono się wyśmienicie: pieczono ziemniaki i kiełbasę w ognisku, przy którym śpiewano i tańczono przy dźwiękach własnej orkiestry. Zachwycano się również malowniczą puszczą, która przyoblekła się w najpiękniejszą chyba szatę — „złotej polskiej jesieni".

Pieczenie ziemniaków i kiełbasy na rożnie w płomieniach ogniska w otoczeniu malowniczej scenerii lasu, stwarzało jedyny w swoim rodzaju nastrój.

Puszcza Niepołomicka jest idealnym miejscem wypoczynku i regeneracji sił naszych hutników. Na zdjęciu widok na ogródek jordanowski, wybudowany z inicjatywy naszej organizacji związkowej.

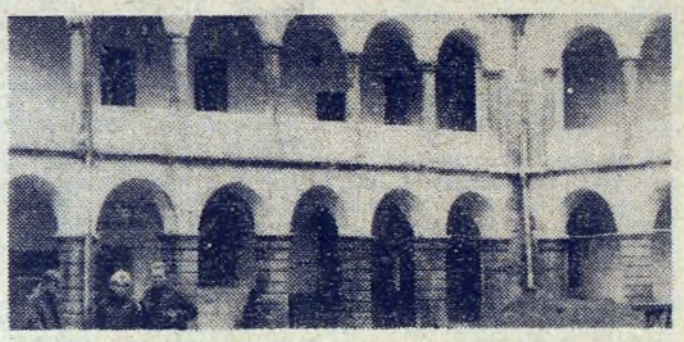

Uczestnicy imprezy zorganizowanej przez Klub Motorowy zwiedzają zamek myśliwski, zbudowany przez Kazimierza Wielkiego.

Co czytać?

William Faulkner — „Zstąp Mojżeszu" — Książka wybitnego pisarza amerykańskiego — laureata nagrody Nobla z 1949 roku. Polecamy tę nieznaną jeszcze w Polsce niezwykle ciekawą powieść.

PIW, cena 25 zł.

Mieczysław Porębski — „Pożegnanie z krytyką" — Książka składa się z dwóch części. Pierwsza, to szkice z lat 1956—66, poświęcone rozważaniom na tematy związane z polską sztuką oraz charakteryzacja sylwetek współczesnych twórców. W drugiej — historyczno - teoretycznej przedstawione są procesy i zmiany zachodzące w sztuce i współczesnej cywilizacji.

Wyd. Literackie, cena 45 zł.

Tadeusz Rittner — „Dramaty" — Pozycja zawiera utwory sceniczne znanego dramaturga i powieściopisarza — czołowego reprezentanta okresu modernizmu.

PIW, cena dwóch tomów 50 zł.

„Sachsenhausen" — Księga pamiątkowa wydana z okazji II Krajowego Zjazdu b. Więźniów Politycznych Obozu Koncentracyjnego, który odbył się od 5—6 listopada 1964 roku. Dzieło zostało wydane w 25 rocznicę aresztowania profesorów krakowskich wyższych uczelni.

Wyd. Literackie, cena 15 zł.

Kącik filatelistyczny

Turystyka

Ukazała się już duża nowa seria znaczków polskich pt. „Turystyka". Seria składa się z dziewięciu wartości: 10, 20, 40 i 60 gr. (po 60 gr dwa znaczki) oraz 1.15, 1.35, 1.55 i 2.00 zł. Znaczki przedstawiają: mapę Polski z obiektami turystycznymi, latarnię morską na Helu, żaglówkę na jeziorach mazurskich, warszawski most, Akademię Górniczo-Hutniczą w Kielcach, Dunajec w Pieninach, Rogalińskie Dęby, Planetarium Śląskie i nasz flagowy statek Batory.

kp

Krakowska
Drukarnia Prasowa
Kraków, Wielopole 1
T-14

MIESZANKA FILMOWA

„HAMIDA"
REŻYSERIA:
JEAN MICHAUD-MAILLAND
PRODUKCJA:
NIEMIECKO (NRD) — TUNEZYJSKA
KINO:
„ŚWIATOWID", 1-3 LISTOPADA

„Nie będę kręcił filmu, który udowadnia, że wypędzenie nas z Północnej Afryki było słuszne" — oświadczył jeden z producentów francuskich, do którego zwrócili się filmowcy Tunezji z prośbą o pomoc w wyprodukowaniu tego filmu. Z podobnymi odmowami spotkali się zresz[illegible] w innych krajach zachodnich. Dzięki pośrednictwu znanego reżysera Louisa Daquin nawiązane zostały kontakty z DEFĄ i w ter. sposób powstał pierwszy film fabularny produkcji tunezyjskiej. W spadku po kolonialnym panowaniu Francji pozostały w Tunezji jedynie tradycje wykorzystywania krajobrazu tego kraju jako tła do filmów zagranicznych. Powstałe po wyzwoleniu Tunezji państwowe towarzystwo filmowe, wobec braku kadr i możliwości technicznych, koncentrowało się dotychczas głównie na produkcji reportaży dokumentalnych i innych filmów krótkometrażowych. Ten pierwszy film fabularny wyprodukowany w Tunezji przy współpracy tunezyjskich producentów i aktorów — mówi o historii Tunezji, o początkach budzenia się oporu przeciw panowaniu kolonializmu.

„MĘSKI PIKNIK"
REŻYSERIA: WOLFGANG STAUDTE
PRODUKCJA: ZACHODNIO-NIEMIECKO-JUGOSŁOWIAŃSKA
KINO: „ŚWIT", 2-5 LISTOPADA

Po ukończeniu adaptacji filmowej „Opery za trzy grosze" B. Brechta, Wolfgang Staudte otrzymał propozycję zrealizowania we współprodukcji z Jugosławią neutralnego filmu „Burza cichnie". Odmówił. Od głośnego „Kiermaszu" minęły już trzy lata. Staudte poszukiwał tematu politycznego, chciał znowu poruszyć sumienie swoich rodaków w NRF. Wówczas scenarzysta Werner Jörg Lüddecke zaproponował mu sfilmowanie swojego opowiadania „Męski piknik".

I znów część zachodnioniemieckiej prasy, jak przy każdym politycznym filmie Staudtego, rozpętała ostrą kampanię przeciwko twórcy „Pikniku". Obrzucono go epitetami w rodzaju „burzyciel spokoju", „rozbójnik", „koń trojański"... Jeszcze przed premierą filmu ultraprawicowa gazeta „Narodowa i Wojskowa" ostrzegła swych czytelników, że „wiadomy" Staudte znów nakręcił film „antynarodowy i antyniemiecki". Redakcja tej gazety znana z bezczelności i tupetu pozwoliła sobie nawet na stwierdzenie, że film Staudtego byłby świadectwem prawdy, gdyby pokazał jak niemieccy turyści odnajdują wśród skał Czarnogórza nie grób chłopów jugosłowiańskich pomordowanych przez hitlerowców, lecz mogiłę nieznanych niemieckich żołnierzy zmasakrowanych przez „bandytów Tita".

„Męski piknik" — podobnie jak wszystkie inne polityczne filmy Staudtego — zrywa z burżuazji zachodnioniemieckiej maskę zakłamania, jaką przywdziewa ona przy ocenie faszystowskiej przeszłości i jej pozostałości w dzisiejszym społeczeństwie NRF.

WARTE ŚMIECHU

Mark Twain przebywał pewnego razu w towarzystwie amerykańskich rekinów finansowych, a że opowiadał niezwykle zabawne historie, słuchacze śmiali się do łez.

Pewien król nafty oświadczył:

— Czegoś podobnie komicznego jeszcze nie słyszałem póki żyję! — i sięgnął do kieszeni po chusteczkę do nosa.

— Oho! — odparł Mark Twain. — Właśnie widzę coś niezwykle rzadkiego, mianowicie jak król nafty sięga ręką do własnej kieszeni.

Aktualności hutnicze

WALCARKI ZAMIAST FREZARKI

Uczeni radzieccy opracowali nową metodę produkcji wielkich kół zębatych — przez walcowanie pod ciśnieniem. Metoda ta może wkrótce całkowicie zastąpić dotychczas stosowane frezowanie.

Metoda oparta na walcowaniu pod ciśnieniem pozwala 12 razy zwiększyć wydajność pracy w porównaniu ze skrawaniem i o 20 proc. zmniejszyć straty materiału.

LAMINOWANE RURY CERAMICZNE

Trwałość laminowanych rur ceramicznych, które mają być stosowane w ciśnieniowym odlewaniu stali, jest podobno trzy razy większa niż używanych obecnie. Rury laminowane pozwalają obniżyć koszt produkcji stali o 4 dolary na tonę. Ich warstwa zewnętrzna, którą tworzy tlenek glinu, niewrażliwa jest na korozyjne działanie żużla, zaś warstwa wewnętrzna odporna jest na erozję przez stopioną stal. Rury tego typu produkowane są w Stanach Zjednoczonych

RADZIECKI PRZEMYSŁ STALOWY ZWIĘKSZA PRODUKCJĘ

W br. planuje się osiągnięcie w ZSRR blisko 97 mln ton stali surowej tj. o około 6 mln ton stali więcej niż wyprodukowano w 1965 r. Nowe nakłady inwestycyjne w hutnictwie żelaza wyniosą w br. 1,7 mld rubli. Planuje się uruchomienie 3 nowych wielkich pieców w Magnitogorsku i Lipiecku, kilka martenów o łącznej mocy produkcyjnej 2,3 mln ton oraz szeregu nowych walcowni. W ub. roku produkcja stali wzrosła o 7 proc. w porównaniu z poziomem roku poprzedniego. Wzrost ten był dwukrotnie większy niż w USA i Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY

Ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy zdobywa sobie w hutnictwie coraz więcej zwolenników. W 1960 r. było w hutnictwie 300 Brygad Pracy Socjalistycznej, obecnie tytułem tym legitymuje się 2.030 zespołów skupiających ponad 24 tys. osób. O tytuł BPS natomiast ubiega się ponad 2 tys. dalszych zespołów.

Z okazji tegorocznego „Dnia Hutnika" przyznano wyróżniającym się zespołom 213 tytułów BPS, zaś wydziałom — 5 tytułów WPS. Ogółem załogi 33 wydziałów szczycą się tytułem „Pracy Socjalistycznej. Najwięcej wyróżnionych brygad i oddziałów jest w hutach „Baildon", i „Batory", i Hucie im. Lenina.

WYKŁADZINY DO PIECÓW HUTNICZYCH z ODPADÓW W PRODUKCJI POTASU

Naukowcy instytutu badawczego w Sondershausen uzyskali w doświadczalnych instalacjach w zakładach potasowych w Strassfurcie, z końcowego roztworu powstającego przy produkcji potasu, tlenek magnesowy oraz dalszy produkt uboczny — kwas solny względnie chlorowodór. Roztwór z którego zostały wydobyte te cenne surowce, dotychczas odprowadzano bezużytecznie do ścieków.

Jeszcze br. w urządzeniu tym uzyska się prawie dwa tysiące produktów. Surowce te zastosuje się do wyrobu wykładzin magnezytowych do wielkich pieców hutniczych.

Jak wykazały praktyczne próby wykładziny syntetyczne są bardziej odporne na niszczenie niżeli wykonane z naturalnego magnezytu.

CZTEROBRYGADOWY SYSTEM ORGANIZACJI PRACY

Zapoczątkowany w 1961 r. w stalowniach, obejmuje coraz więcej pracowników wydziałów o ruchu ciągłym. Dziś już na 55 tys. robotników zatrudnionych w ruchu ciągłym w hutach żelaza i stali ponad 33.600 pracuje nowym systemem, a więc nie po 220 lecz średnio 183 godziny miesięcznie, co pozwala na lepszy wypoczynek i regenerację sił pracowników. Nowa organizacja pracy obejmuje już 90 wydziałów produkcyjnych, w tym wszystkie stalownie, koksownie, aglomerownie oraz niektóre wydziały wielkich pieców. Ostatnio system czterozmianowy wprowadzany jest w walcowniach.

Rozrywki umysłowe • rozrywki umysłowe • rozrywki

KRZYŻÓWKA

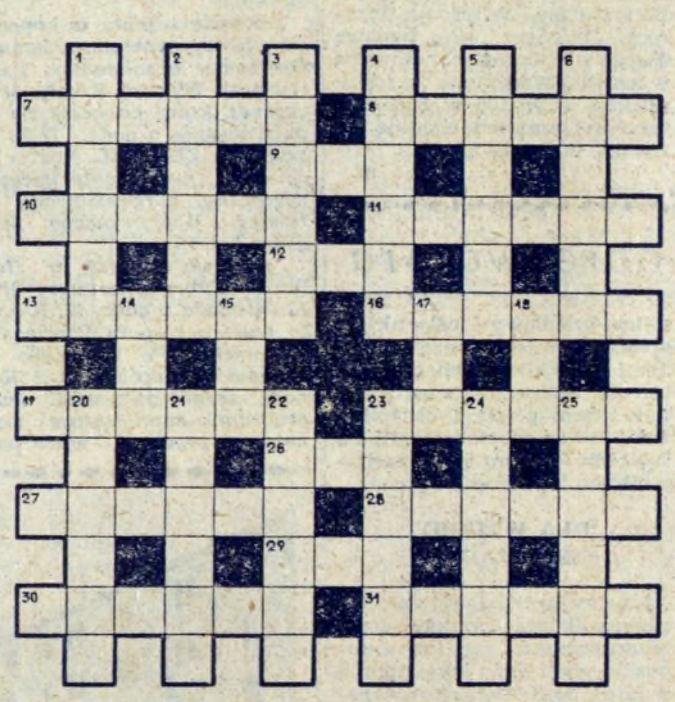

Poziomo: 7. silny materiał wybuchowy, 8. wracał z nią, albo na niej, 9. cienka w talii, 10. nieuczciwy karciarz, 11. zestawienie liczb, 12. australijski struś, 13. rzadki okaz, 16. ..... większa niż życie, 19. statyw, sztaluga, 23. pływa, a nie łódź, 26. Stany Zjednoczone A. P., 27. nauczyciel sportowca, 28. świadectwo dojrzałości, 29. skrót najwyższego sądu administracyjnego w Polsce międzywojennej, 30. cześć alfabetu, 31. uraza, żal.

Pionowo: 1. 71 cm w dawnej Rosji, 2. mebel domowy i kawiarniany, 3. biała broń sportowa, 4. stan, stanowisko, 5. jest wedle stawu, 6. chroni szyję, 14. wyborcy tak nazywali Eisenhowera, 15. dziewczynka z elementarza, 17. wymarły krewniak żubra, 18. jednostka pracy prądu elektrycznego, 20 oznaczony okres czasu albo data, 21. nóż chirurga, 22. pismo periodyczne (kojarzy się z modą), 23. imię żeńskie (było takie tango), 24. „ozdabia" dach, 25. akustyczny rezultat pracy silnika.

MIKROKRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. niepożądany w chlebie, 5. „melodyjne" ciasto, 6. kraj afrykański ze stolicą Saint-Louis i portem Dakarem.

Pionowo: 1. bakcyl, 2. pomoc w opresji, 3. stary żołnierz.

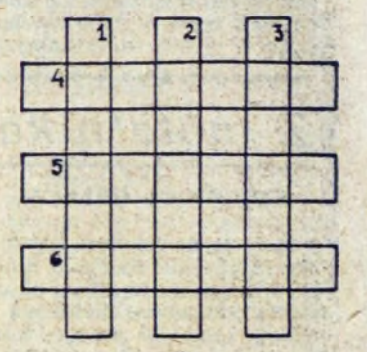

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 4. XI. 1966 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe". Wśród czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedno prawidłowe rozwiązanie, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 42
KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. obrys, 5. kruk, 8. alkowa, 9. ikra, 10. lokomocja, 12. tata, 14. kierat, 16. klamka, 17. odór, 20. uzurpator, 23. brom, 25. karter, 26. skok, 27. zupka.

Pionowo: 1. obol, 2. Rusk, 3. salmiak, 4. tkacz, 5. kwiat, 6. rak, 7. krata, 11. obiad, 13. Tokio, 15. Kleparz, 17. Orbis, 18. rumak, 19. burta, 21. trop, 22. ruda, 24. oko.